



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

24 - 30 czerwca 2025 r. ■ nr 25 (1146) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

RADZYŃ



BORKI



CZEMIERNIKI



KĄKOLEWNICA



KOMARÓW

Tajemnicza śmierć dzielnicowego.

Zwłoki znalezione w domu

STRONA R1

W środę wieczorem w jednym z domów na terenie powiatu radzyńskiego odnaleziono zwłoki policjanta z Komendy Powiatowej Policji w Radzynie Podlaskiej.

Radzyń z najwyższej klasy chirurgią



Na oddział wróciły pracujące tam wcześniej pielęgniarki

STRONA 4



Boże Ciało w Radzynie

STRONA 3

Izabela Zalewska i Julia Kosowska

z II LO w ZSP na podium
ogólnopolskiego konkursu!

STRONA 9

Zagłada mieszkańców Radzyna w Holokauście

To temat międzynarodowej konferencji, która przez dwa dni gościła w Radzynie

STRONA 9



Dr Tomasz Mańko

Uniwersytet III Wieku w Radzynie ma 20 lat!



Dariusz Gałan

STRONA 9

Jarmark Sztuki i Rękodzieła KOZIRYNEK - 29 czerwca!

Wystąpią - Poparzeni Kawą Trzy i Budka Suflera!

REKLAMA



**AUTO KASACJA
SKUP AUT**
SZYBKA WYCENA
I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA
WYSOKIEJ
JAKOŚCI
OBSŁUGI
TEL: 881 372 442

S T O P K A
WspólnotaUWAGA!
NOWY ADRES**Pl. Wolności 11**
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.plTel. 517 070 803
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30**Redaktor naczelny**
Mateusz Orzechowski**Dziennikarze:**
Kacper Budrewicz
tel. 792 036 471,
budrewicz@24wspolnota.plSylvia Olszewska
Tel. 780 021 100
olszewska.24wspolnota@op.plMagdalena Kołcon
tel. 533 495 228**Specjalista ds. reklamy**
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl**Skład:** Jarosław Pałys**Wydawca**
Wydawnictwo Wspólnota**Druk**
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2**Księgowość**
tel. 510 166 892**Kolportaż**
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

RADZYŃ:

- Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ

- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

Przerwy
w dostawie prądu**24 czerwca**
godz. 8.30-14.00,
St. Cziemierniki Hydrofornia**25 czerwca**
godz. 8.00-15.00,
Stacja Krasew 5**26 czerwca**
godz. 8.00-15.00,
Stacja Krasew 11,
Wola Chomejowa 1A; 2; 5**27 czerwca**
godz. 8.00-14.00,
Branica Radzyńska 9

SŁOWNIK DAWNEGO RADZYŃA (CZ. 22)

TROETZER

TROETZER – historyczna ręczna pompa, która przez ponad 100 lat była obecna na radzyńskim Rynku. Została wyprodukowana na początku XX wieku i stanowiła jeden z niewielu zachowanych egzemplarzy tej marki. Pompa oznaczona numerem seryjnym 926 była wykonana z żeliwa i stanowiła świadectwo dziedzictwa technicznego oraz historycznego. W 2022 roku, podczas rewitalizacji placu, została zastąpiona nowoczesną atrapą. Może kiedyś powrócić na swoje miejsce?

Jeśli znacie Państwo typowe dla Radzyna określenia przedmiotów, miejsc czy zwyczajów, podzielcie się nimi! Propozycje pojęć wraz z krótkimi definicjami można przysyłać na adres e-mail: radzyn@op.pl lub zgłaszać u Roberta Mazurka (tel. 606-234-320). Każda informacja jest cenna i przyczyni się do stworzenia kompletnego obrazu dawnego Radzyna Podlaskiego.

Robert Mazurek



Troetzer

Jeśli znacie Państwo typowe dla Radzyna określenia przedmiotów, miejsc czy zwyczajów, podzielcie się nimi! Propozycje pojęć wraz z krótkimi definicjami można przysyłać na e-mail: radzyn@op.pl lub tel. 606-234-320



Fot. Robert Mazurek



Fot. Robert Mazurek



Fot. Robert Mazurek



Co, gdzie, kiedy?

CZERWIEC
25
ŚR.CZERWIEC
27
PT.CZERWIEC
29
NIEDZ.CZERWIEC
29
NIEDZ.LIPIEC
5
SOB.**Dance ma sens**, środa, 25 czerwca, Sala Kina Oranżeria, występy tancerzy, występy przed-szkołaków**Sportowa Noc Świętojańska**, piątek i sobota 27-28 czerwca, Radzyń Podlaski, wydarzenia sportowe, dyskoteka, puszczanie wianków**600-lecie Bedlna, 100 lat OSP**, niedziela, 29 czerwca, plac przy Domu Ludowym, wystąpienia, poczęstunek pokazy**Radzyński Jarmark Sztuki**, niedziela, 29 czerwca, Park Miejski w Radzynie

Święto Miasta i Gminy

W sobotę, 5 lipca w Cziemiernikach odbędzie się Święto Miasta i Gminy z atrakcjami sportowymi i kulturalnymi. Od rana zaplanowano zawody wędkarskie i Gminny Turniej Strzelecki. W ramach 50-lecia LKS Orzeł odbędą się mecze młodzieżowe, turniej piłkarski oraz gala jubileuszowa o 17:00. Wieczorem zagrają Forget Me Not, Luz Band i gwiazda wieczoru MIG, a imprezę zakończy dyskoteka pod gwiazdami.

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

FRYZJERSKIE

DOBER BARBER
ul. Warszawska 15
(wejście od ul. Chomiczewskiego
naprzeciwko "GRZYBKĄ")
tel. 788 285 116

USŁUGI SZKLARSKIE

**„GLASS-MIX”
ZAKŁAD SZKLARSKI**
oprawa obrazów
tel 604 864 442

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KREDYTY LEASING
PAWEŁ KOT
tel. 506 76 88 99

GASTRONOMIA

**PIZZERIA "WARSZAWSKA 34
PIZZA&BURGER"**
ul. Warszawska 34
Radzyń Podlaski
tel. 603 032 377

POMOC DROGOWA

TRANSPORT maszyn rolniczych
i budowlanych o masie do
10 t **POMOC DROGOWA 24h**
FREEHOLPL tel. 793 793 136

INFORMATOR

Alarmowe

Straż Pożarna 998 lub ... 352 77 68

Policja 997 lub47 814 22 10

Pogotowia

Ratunkowe 999 lub 352 84 61

Ciepłone 993

Energetyczne 991 lub ... 351 27 02

Instytucje i Urzędy

Starostwo 352 74 00

Urząd Miasta 351 24 60

PUP352 93 80

Skarbowy 352 11 09

ZUS 352 92 60

KRUS 352 07 51

ARIMR 352 79 80

Prokuratura Rejonowa .. 313 35 00

Sąd Rejonowy 313 30 01

Poczta Radzyń 352 76 11

Urzędy Gmin

Borki (81) 857 42 08

Cziemierniki 351 30 03

Kąkolewnica..... 372 20 10

Komarówka..... 353 50 04

Radzyń..... 413 18 00

Ulan-Majorat..... 351 80 69

Wohyń..... 353 00 03

Inspekcje

Nadzoru Budowl. 352 74 15

SANEPID 352 74 16

Weterynaryjna 352 70 15

Ośrodki zdrowia

SPZOZ (Wisznicka 111). 413 22 67

Szpital w Suchowoli 353 03 64

Białka..... 352 51 05

Cziemierniki 351 30 39

Komarówka Podlaska 353 50 15

Kąkolewnica Wsch. 372-21-01

Suchowola353 03 67

Wohyń 353 00 17

Boże Ciało w Radzynie



Procesje przeszły ulicami Radzyna



Przechodzących błogosławił Najświętszy Sakrament



Procesja odbyła się w każdej radzyńskiej parafii



Sanktuarium MBNP



Parafia św. Trójcy



Sanktuarium MBNP



Parafia św. Anny



Parafia św. Anny

Kacper Budrewicz

Lato startuje w Radzynie – przygotuj się na moc atrakcji!

W dniach 27-29 czerwca Radzyń stanie się areną widowiskowych wydarzeń sportowych i kulturalnych. Trzydniowe święto – Świętojańska Noc Sportowa – zgromadzi dzieci, młodzież, dorosłych i seniorów w duchu wspólnej zabawy, zdrowej rywalizacji oraz tradycji Nocy Świętojańskiej.

Harmonogram wydarzeń

PIĄTEK – 27 czerwca 2025
DZIEŃ 1
17:00 – Noc Wojowników – Radzyński Wieczór Walk
Hala Widowiskowo-Sportowa, ul. Sikorskiego 15
Boks i K1 w widowiskowej oprawie ognia i wody.
19:30-22:00 – Dyskoteka pod gwiazdami
Polana Pałacowa w Parku Miejskim

Muzyka, światła i taniec pod otwartym niebem.
22:00 – Tradycyjne obrzędy Nocy Świętojańskiej – puszczanie wianków
Dziedziniec Pałacu Potockich
22:00 – Nocny Turniej Siatkówki Plażowej
Boisko do plażówki w Parku Miejskim
Kategorie: OPEN i miksty (limit: 12 drużyn/kategoria)

SOBOTA – 28 czerwca 2025
DZIEŃ 2
10:00-15:00 – Turniej Piłkarski „Dziśkich Drużyn” (rocznik 2014-2015)
Orlik przy SP 1, ul. Jana Pawła II 25
10:00 – Pilates & Fitness na Polanie Pałacowej
13:00 – Street Ball – Turniej Koszykówki
Boisko asfaltowe w Parku Miejskim
Dodatkowo: konkursy i zabawy koszykarskie
14:00 – Splyw na Byłe Czym!

Start: Most na Grobli Kasztanowej
-> Meta: Most na Grobli Paradynej
Wyjątkowy pokaz kreatywności i humoru.
14:00 – BUMPER BALL – mecz w dmuchanych kulach
Park Miejski
17:00-22:00 – Tata Cup 2025 – Turniej Piłki Nożnej dla Rodziców (35+) Stadion Miejski (boisko od rzeki)
20:00 – Nocny Rajd Rowerowy
Start: Krzyż 1050-lecia Chrztu Polski (przy starym TESCO)
Trasa z nastrojowym klimatem i widokami

NIEDZIELA – 29 czerwca 2025
DZIEŃ 3
10:00 – Turniej Siatkówki Plażowej dla Dzieci
Park Miejski
10:00 – Szachy z Arcymistrzem Miłosem Szparem
Dziedziniec Pałacu Potockich (Limit miejsc – warto zapisać się wcześniej)

11:00 – Rajd Rowerowy „Ulicami Dawnego Radzyna”
Styl retro mile widziany – ubiór z dawnych lat!
13:00-21:30 – VI Radzyński Jarmark Sztuki i Rękodzieła – Kozirynek 2025
Park Miejski
Pokazy sportowe, food trucki, występy taneczne, strefa dzieci, lokalni artyści
20:00 – Koncert zespołu Poparzeni Kawą Trzy
21:30 – Koncert finałowy – Budka Suflera

Od widowiskowej gali sportów walki, przez turnieje piłkarskie, siatkówkę, rajdy rowerowe, aż po magiczne obrzędy nocy świętojańskiej – każdy znajdzie coś dla siebie. Impreza angażuje całe rodziny, lokalne kluby, wolontariuszy oraz miłośników aktywności z różnych zakątków regionu.

Magdalena Kołcon

Ogłoszenia radzyńskich parafii

Parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy

Z miłości do Chrystusa Eucharystycznego prosimy o zadbanie o piękno procesji w Oktawie Bożego Ciała. Szczególnie zapraszamy mieszkańców: w poniedziałek (23.06): Paszki Duże, Paszki Małe i Sino; we wtorek (24.06): Zabiele; w środę (25.06): Adamki i Zaródky; w czwartek (26.06): Biała i Żabików. W Oktawie nabożeństwa czerwcowe odbywać się będą w ramach procesji eucharystycznych. Wyrazimy wdzięczność Rodzicom, którzy wraz z dziećmi w strojach pierwszokomuniyjnych uczestniczą w procesjach.

W sobotę, 28 czerwca – Uroczystość Odpustowa ku czci MBNP. Msze św. o godz. 6.30 oraz Suma odpustowa o godz. 12.00 (po południu nie będzie Mszy Św.). Od godz. 16.00 – zapraszamy na rodzinny Festyn Parafialny przy kościele. Msza Św. z okazji zakończenia roku szkolnego i katechetycznego zostanie odprawiona w piątek o godz. 18.00 w intencji dzieci, młodzieży, nauczycieli, katechetów, wychowawców i rodziców.

Od 1 lipca dołączy do nas ks. Artur Domański.

Mamy już siódmy witraż („Zdjęcie z krzyża” – boleść 6), ufundowany przez mieszkańców Zabiela, Paszek Dużych i Małych oraz innych miejscowości i indywidualnych ofiarodawców.

Puszka na KUL z ubiegłej niedzieli wyniosła 1898 zł, plus w Lichtach – 37 zł.

Pod projektem ustawy brońiącej nauki religii w szkole zebraliśmy 653 podpisy, w tym 36 błędnych.

W minionym tygodniu pożegnaliśmy Wiesława Zakrzewskiego, lat 61 z Białej, Jana Książka, lat 78 z Żabikowa, Danutę Łubę, lat 86 z Licht.

Do zawarcia sakramentu małżeństwa przygotowują się: Karol Krystian Wierzbicki z naszej parafii i Patrycja Kublicka z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Suchowoli – zapowiedź II; Karol Wierchowski z parafii Ulan i Weronika Wąsik z naszej parafii – zapowiedź I;

Krzysztof Prokopiuk z parafii Wniebowzięcia NMP w Starych Babicach i Aleksandra Gątarczyk z parafii Zmartwychwstania Pańskiego w Warszawie – zapowiedź I; Jakub Kula z naszej parafii i Agnieszka Gryglicka z parafii św. Józefa w Lublinie – zapowiedź I.

Parafia św. Trójcy

W piątek zakończenie roku szkolnego. Zapraszamy wszystkich uczniów, rodziców, wychowawców, dyrekcję i nauczycieli na mszę świętą o godz. 8.00, podczas której będziemy dziękować za miniony rok i prosić Boga o bezpieczne wakacje.

W przyszłą niedzielę na Mszy św. o godz. 9.45 będziemy modlić się w intencji pana organisty, pana Tomasza z racji imienin. Serdecznie zapraszamy.

Ofiary: z ul. Brzostowieckiej – 500 zł, bezim. – 100 zł, na konto z ul. Warszawskiej – 100 zł.

W tym tygodniu z naszej wspólnoty odszedł do wieczności śp. Marian Wróblewski lat 81 z os. Bulwary.

Parafia św. Anny i MBP

W czwartek, na zakończenie oktawy Bożego Ciała, na mszy św. o 18 błogosławieństwo wianków. Dla dzieci biorących udział w procesjach słodka niespodzianka!

W piątek obchodzimy Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Zapraszamy na mszę św. o godz. 8 dzieci i rodziców z racji zakończenia roku szkolnego.

Serdecznie dziękujemy Wszystkim, którzy okazali swoje dobre serce i wsparli, w poprzednią niedzielę, inicjatywę Festynu Rodzinnego duchowo i materialnie.

Proboszcz i parafianie zapraszają wszystkich czcicieli Matki Bożej na uroczystości odpustowe do Sanktuarium MBNP, w sobotę 28 czerwca, na godz. 12, a od godz. 16 na Festyn Parafialny wokół kościoła.

W tym tygodniu odszedł do wieczności śp. Dariusz Musiejuk z ul. Sitkowskiego (Błoki). Jego pogrzeb w środę o 13 (różaniec o godz. 12.30).

Magdalena Kołcon

Modernizacja i nowa kadra kluczem do sukcesu

Radzyń z najwyższej klasy chirurgią

Powiat radzyński: Od 1 maja w SPZOZ w Radzynie wznowił działalność oddział chirurgiczny. Jak pisaliśmy kilka miesięcy temu, poprzednio został on zawieszony w ubiegłym roku z powodu braku obsady lekarskiej. Dzięki ciężkiej pracy władzom szpitala udało się na nowo wznowić działalność oddziału, który dzięki wysokiej klasy specjalistom i nowoczesnym technologiom może bardzo dobrze leczyć pacjentów.

– Wznowiliśmy działalność dzięki nowemu ordynatorowi, doktorowi Bogusławowi Goliankowi i jego zespołowi. Na chwilę obecną posiadamy zakontraktowane 20 łóżek w NFZ i na nich świadczymy opiekę medyczną, niemniej jednak nikomu nie odmawiamy pomocy, o czym świadczy kolejny miesiąc zabezpieczenia świadczeń chirurgicznych dla mieszkańców powiatu lubartowskiego oraz chwilowo parczewskiego – opowiada p.o. dyrektora szpitala, Jarosław Sosnowski. – Jesteśmy kompleksowi, tak jak inne jednostki w okolicy leczymy różnorodne schorzenia chirurgiczne wymagające interwencji. Żadna osoba, która się do nas zgłosi, nie zostanie bez pomocy. Nowo pozyskani lekarze także przyjmują ambulatoryjnie w poradni chirurgicznej. W naszym AOS są także dostępni lekarze, którzy byli z nami od dawna, doktor Mirosław Wojtowicz oraz doktor Jerzy Gleb. Aby rozwijać się i poszerzać zakres usług w niektórych zabiegach wspierają nas także lekarze specjaliści z zewnątrz, a także lekarze dyżurni, jesteśmy w stanie bardzo wiele zaoferować pacjentom, a także studentom medycyny, ponieważ posiadamy miejsca rezydencje – chwali oddział Sosnowski. – Kadra jest na najwyższym poziomie, oddział przeszedł, dzięki wsparciu władz powiatu, za co bardzo dziękuję szczególnie w imieniu pacjentów, modernizację więc warunki pobytu i rekonwalescencji mamy na wysokim poziomie – podsumowuje p.o. dyrektora.

Nowy oddział świadczy różnorodne i kompleksowe usługi medyczne dla pacjentów od 16-tego roku życia. Wszystkie oferowane świadczenia są bezpłatne dla uprawnionych świadczeniobiorców na podstawie umowy z NFZ. Oddział posiada także wszystkie niezbędne certyfikaty i uprawnienia do prowadzenia specjalizacji w zakresie chirurgii ogólnej.

Kacper Budrewicz



Poradnia czynna
od poniedziałku
do piątku,
od 9:00 do 14:00

Od 2 do 4 tygodni
oczekiwania
na zabieg

Na pacjentów czeka nowoczesny sprzęt najwyższej klasy



Na oddział wróciły pracujące tam wcześniej pielęgniarki

ONI POKIERUJĄ ODDZIAŁEM

Bogusław Golianek, ordynator, jako specjalista chirurg praktykuje od 2008 roku. Pracował w szpitalu w Lublinie i Krasnymstawie, były ordynator oddziału chirurgicz-

nego w Janowie Lubelskim. Absolwent Akademii Medycznej w Lublinie. Jarosław Krasuski, zastępca ordynatora, praktykuje od 1988 roku, jako specjali-

sta od 1994. Pracował na oddziałach w Siedlcach i Parczewie, przez 25 lat był ordynatorem chirurgii w Łukowie. Absolwent Akademii Medycznej w Warszawie



Bogusław Golianek,
ordynator

Nowoczesne metody i doświadczona kadra

– Mamy czterech nowych lekarzy i dwóch, którzy wcześniej tu pracowali, do tego oferty złożyli lekarze chcący świadczyć usługi w trybie dyżurów. Mamy bardzo dobrą i doświadczoną kadrę. Oferujemy różnorodne zabiegi, praktycznie z całego zakresu chirurgii. Wszelkie pęcherzyki i przepukliny operujemy oczywiście laparoskopowo. Zajmujemy się też wyrostkami, jelitami, tarczycą – przyjeżdża wybitny specjalista, doktor Łopatyński, który na co dzień pracuje w Warszawie – żeby unikać jakichkolwiek powikłań i urazów nerwów zabiegi wykonujemy przy użyciu monitora do neuromonitoringu nerwów. W najbliższym czasie chcemy ruszyć z operacjami naczyniowymi, np. żyłaków kończyn dolnych w dużo bardziej nowoczesny sposób, również z możliwością kriostrippingu. Zamierzamy również rozszerzyć działalność o zabiegi urologiczne w związku z zatrudnieniem wybitnego specjalisty w tej dziedzinie. Opiekujemy się też pacjentami z powiatu lubartowskiego, bo tam aktualnie nie działa oddział chirurgiczny. Podobnie jest z Parczewem, stamtąd także często odsyłają pacjentów do nas



Jarosław Krasuski,
zastępca ordynatora

Doskonałe warunki

– Zaskoczyły mnie świetne warunki lokalowe. Oddział i blok są wyremontowane, sprzęt jest bardzo dobry, jesteśmy gotowi na naprawę fajnej chirurgii. Pacjenci mają bardzo dobre warunki, sale są dwu- i trzyosobowe. Mamy też izolatkę z łazienkami. Czas oczekiwania na operację nie jest długi, nawet pomimo sezonu urlopowego w lipcu i sierpniu. Zaczynamy rozwijać ten oddział po półrocznym przestoju i odsyłaniu pacjentów do innych szpitali. Mamy pełny zakres chirurgii i niczym nie odstajemy od innych szpitali. Warto nas wybrać ze względu na fachowość i duże doświadczenie. Atmosfera i personel pielęgniarski są naprawdę dobre, wróciły panie które już tu pracowały. Oferujemy bardzo nowoczesne i mało inwazyjne metody leczenia, przede wszystkim laparoskopię. Mamy doskonałe wyposażenie i specjalistów. Jest wiele atutów tego oddziału i szpitala

R E K L A M A

TWOJA KSIĘGOWOŚĆ W DOBRYCH RĘKACH

BRESBIURO
RACHUNKOWE
EWELINA SKWAREK

- ✓ Ryczałt
- ✓ KPiR
- ✓ Księgi handlowe
- ✓ Kadry i płace
- ✓ Rozliczenia VAT

Ulan-Majorat 58

Tel. 513 525 949 kontakt@biurobres.pl

WWW.BIUROBRES.PL

R E K L A M A



530 136 231
UL. RYNEK 7, RADZYŃ PODLASKI
WWW.SABAECONERGY.PL

POMPY CIEPŁA POWIETRZNE I GRUNTOWE
INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE
Z MAGAZYNAMI ENERGII
WENTYLACJA MECHANICZNA
KLIMATYZACJE

Pompa ciepła powietrze - woda już od
25 tys. zł brutto z usługą montażu!
SKORZYSTAJ Z RABATÓW PRZY KOMPLEKSOWEJ REALIZACJI
Z INSTALACJĄ PV I MAGAZYNEM ENERGII

JESTEŚMY AKREDYTOWANYMI INSTALATORAMI

DAIKIN Panasonic STIEBEL ELTRON YORK

- ✓ SPRZEDAŻ RATALNA
- ✓ WYKWAŁIFIKOWANA KADRA
- ✓ SERWIS NA MIEJSCU
- ✓ PROFESJONALNY MONTAŻ
- ✓ OPIEKA POSPRZEDAŻOWA
- ✓ GWARANCJA NA SPRZĘT I MONTAŻ
- ✓ POMOC W UZYSKANIU DOPINANSOWANIA Z PROGRAMÓW:

MOJ PRĄD

RYBE CIEPŁO



RADZYŃ
Podlaski
Nr 25(32)/2025

Z SERCA MIASTA
KONKRETNE INFORMACJE Z URZĘDU, OD RADNYCH I BURMISTRZA

W jakim stanie jest Radzyń?

Debata w najbliższy piątek!

Opowieść o naszym mieście oparta na faktach, danych i konkretnych liczbach znajduje się w raporcie o stanie miasta za 2024 rok. Dokument podsumowuje najważniejsze wydarzenia i wyzwania minionych miesięcy. Publiczna debata nad jego treścią odbędzie się podczas sesji absolutoryjnej już w ten piątek – 27 czerwca. Może wziąć w niej udział każdy mieszkaniec Radzyna, który najpóźniej do czwartku 26 czerwca złoży w Urzędzie Miasta pisemne zgłoszenie poparte podpisami co najmniej 20 osób. Jakże informacje znajdziecie w raporcie?

GOSPODARKA I RYNEK PRACY

Na koniec 2024 roku w Radzynie Podlaskim zarejestrowanych było 1639 aktywnych podmiotów gospodarczych. To najwyższy wynik w historii miasta. Największy sektor naszej gospodarki (336 podmiotów) stanowi branża handlu i naprawy pojazdów. Liczba przedsiębiorców w Radzynie wzrosła w ciągu 5 lat o 10,9%.

BUDŻET MIASTA I FINANSE

W 2024 roku wydatki miasta wyniosły 94,3 mln zł, z czego 42,7% przeznaczono na oświatę. W ciągu dekady dochody na mieszkańca wzrosły o 47%, wydatki o 49%, a płaca minimalna aż o 91%. Wzrost wynagrodzeń pracowników samorządu podnosi koszty bieżące. Raport zawiera też informacje o zrealizowanych inwestycjach i pozyskanych dotacjach.

CO SŁYCHAĆ W MIEŚCIE

Modernizacje przedszkoli z myślą o wygodzie i bezpieczeństwie

W środę 18 czerwca odbyło się drugie spotkanie konsultacyjne **modernizacji Przedszkola Miejskiego nr 3**. Inwestycja ma być realizowana w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych UE na lata 2021–2027, **równolegle z modernizacją Przedszkola nr 1**. Zakres prac obejmuje dostosowanie do współczesnych standardów, poprawę

efektywności energetycznej i bezpieczeństwa. Projekt przewiduje budowę nowego wejścia, zatok postojowych dla rodziców oraz parkingu na 10 miejsc. – Wniosek złożymy pod koniec roku, a realizację planujemy na wakacje 2026 lub 2027. Zrobimy wszystko, by prace były jak najmniej uciążliwe – zapowiada Burmistrz Jakub Jakubowski. **AM**

KULTURA

W wydarzeniach organizowanych przez ROK uczestniczyło w 2024 roku 15 195 osób. MBP wypożyczyła 86 184 książki, a odwiedziło ją 42 129 osób.

KOLOROWO, ALE BEZ LUKRU

Tegoroczny raport jest inny niż poprzednie. Przypomina raczej informacyjną broszurę. Ma kolorową formę graficzną, został skondensowany do 60 stron, a kluczowe dane podano w tabelach i wykresach. Dzięki temu nawet ci, którzy nie chcą czytać całego tekstu, łatwo odnajdą najważniejsze informacje. Jednak tak dopracowany wizualnie nie omija trudnych tematów.

Zwraca uwagę na odpływ młodzieży, starzenie się społeczności i problemy z gospodarką odpadami. W połowie 2024 roku Radzyń liczył 14185 mieszkańców. To niemal 2000 mniej niż dekadę wcześniej. Na koniec roku system gospodarowania odpadami komunalnymi obejmował 11957 osób. Do września opłata wynosiła 27 zł/os. (26 zł z kompostownikiem). Gwałtowny wzrost ilości bioodpadów w maju zaburzył finansowy bilans systemu. Koszty przewyższyły wpływy, a miasto musiało dopłacać, zwiększając deficyt budżetowy. Od października płacimy 36 zł (lub 31 zł przy kompostowaniu). Zmiana pozwala zrównoważyć system i planować działania zmierzające do ograniczenia ilości odpadów oraz docelowo obniżki opłat.

TWÓJ GŁOS MA ZNACZENIE

Zachęcamy do lektury raportu i udziału w piątkowej debacie nad dokumentem podczas sesji absolutoryjnej. Kolejny raport dopiero za rok. Aktualny można znaleźć w Biuletynie Informacji Publicznej oraz po zeskanowaniu kodu QR zamieszczonego obok. **AM**



Głosowanie na projekty w BOR tylko do piątku

Głosy w ramach tegorocznej edycji **Budżetu Obywateli Radzyna** można oddawać na jeden z siedmiu projektów. Głosujemy na dwa sposoby: elektronicznie za pośrednictwem strony www.radzyn.budzetobywatelski.pl (kod QR) lub tradycyjnie, w sali konferencyjnej Urzędu Miasta, na karcie wydawanej przez pracownika. Chęć głosowania papierowego zgłaszamy w Kasie Urzędu Miasta.. **AM**



KALENDARIUM

- 15 i 16.06** Burmistrz uczestniczył w konferencji zorganizowanej w ramach projektu „Pamięć jest naszym obowiązkiem”, realizowanego przez Kościół Chrześcijański Wiary Ewangelicznej w Radzynie Podlaskim przy wsparciu Miasta Radzyń Podlaski i Powiatu Radzyńskiego.
- 20.06** Burmistrz i Radna Olga Król spotkali się z Młodzieżową Radą Miasta w temacie bieżących inicjatyw młodzieży, w tym m.in. przygotowali do kolejnego posiedzenia Rady oraz realizacji projektu miejskiej gry terenowej ze środków konkursowych firmy Dr Gerard.
- 25.06** w Urzędzie Miasta odbędzie się przetarg ustny nieograniczony na okazjonalne wydzierżawienie na okres od 24 lipca do 26 lipca stoisk handlowych przy ul. Sitkowskiego. Zarządzenie Burmistrza, plan organizacji handlu i regulamin znajdują się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej.
- 27.06** o godzinie 16:00 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta odbędzie się sesja absolutoryjna połączona z publiczną debatą nad raportem o stanie miasta. Chęć udziału w debacie można zgłosić do czwartku 26.06

FELIETONY I OPINIE

Kamperowcy omijają Radzyń – czas to zmienić!

Turysta podróżujący kamperem, planując postój w Radzynie Podlaskim, szybko napotka problem. Aplikacja Park4Night informuje co prawda o darmowym parkingu obok Pałacu Potockich, ale bez żadnych usług serwisowych. Nie ma gdzie uzupełnić wody, podłączyć prądu ani legalnie zrzucić tzw. „szarej wody”. Dla caravaningowców to jasny sygnał, że nasze miasto leży poza mapą przyjazną kamperom.

Niestety, podobnie jest w całej wschodniej Polsce. Ściana wschodnia pozostaje białą plamą infrastrukturalną – w promieniu 100 km od Radzyna funkcjonuje tylko kilka miejsc z ograniczoną infrastrukturą, głównie sezonowe kempingi nad jeziorami. Tymczasem najbliższy profesjonalny punkt serwisowy dla kamperów znajduje się aż 66 km stąd, przed miejscowością Moszczanka. To zdecydowanie za daleko, by przyciągnąć turystów liczących na wygodny i funkcjonalny postój w mieście.

Rozwiązanie? Budowa miejskiego stanowiska obsługi kamperów w Radzynie Podlaskim. Punkt z dostępem do czystej wody, prądu i zlewni nieczystości przyciągnie mobilnych turystów. Kamperowcy to często majątni i aktywni podróżnicy – zatrzymują się na dłużej, zwiedzają Pałac Potockich, skorzystają z lokalnej gastronomii, jeśli tylko pocują się mile widziani i dobrze obsłużeni. To nieduża inwestycja, która może uczynić z Radzyna ważny przystanek na caravaningowej mapie Polski, zamiast miejsca omijanego z powodu braku podstawowej infrastruktury.

Anna Matczak

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik produkcji, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Konsultant IT, RTV, AGD - handlowiec, Biała Podl./JB Multimedia		4 700,00 zł	z
Referent do spraw przewozów i ruchu drogowego, Biała Podl./Starostwo Powiatowe	1	4 800,00 zł	u
Referent do spraw rejestracji pojazdów, Biała Podl./Starostwo Powiatowe	1	4 700,00 zł	u
Nauczyciel hiszpańskiego, Biała Podl./Fundacja Discover		4 700,00 zł	z
Pracownik wypożyczalni kajaków, Biała Podl./Pomietło		35 zł/godz.	z
Spedytor, Biała Podl./Jakubiuk	1	8 000,00 zł	u
Nauczyciel angielskiego, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Podinspektor w wydziale architektury i budownictwa, Biała Podl./Starostwo Powiatowe	1	4 700,00 zł	u
Sprzedawca, Międzyrzec/Zaniewicz	1	4 666,00 zł	u
Pracownik budowlany, Zaścianki	1	4 666,00 zł	u
Spawacz, Zaścianki	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Tłuściec	1	5 000,00 zł	u
Operator maszyn CNC do drewna, Łomazy	1	6 000,00 zł	u
Pomocnik piekarza, Leśna Podl./PARTNER	1	4 666,00 zł	u
Sprzątaczką, Leśna Podl./PARTNER	1	4 666,00 zł	u
Kucharz, Czosnówka	1	4 666,00 zł	u
u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie			

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzedawca, Białka/Ziębowicz		30,5 zł/godz.	z
Kierownik pola namiotowego, Libiszów/PZW		5 000,00 zł	z
Spawacz, Opole/MK Mikro Energia	1	8 000,00 zł	u
Monter instalacji hydraulicznych, Opole/MK Mikro Energia	1	7 000,00 zł	u
Inżynier – mechanik technologia mechaniczna, Opole	1	6 500,00 zł	u
Główny technolog, Opole/MK Mikro Energia	1	5 400,00 zł	u
Magazynier, Parczew	1	4 666,00 zł	u
Kierownik sklepu, Podedwórze/ORE	1	5 000,00 zł	u
Kucharz/sprzedawca, Parczew/Alibaba Kebab		32,5 zł/godz.	z
Fizjoterapeuta, Dawidy/SP	0,1	466,60 zł	u
Sprzątaczką, Parczew/ALMA	1	4 666,00 zł	u
Robotnik budowlany, Parczew	1	4 666,00 zł	u
u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie			

Koniec śledztwa ws. pożaru na terenie hotelu Orion. Prawdopodobnie było to podpalenie

Zdaniem śledczych doszło do podpalenia, ale nie udało się ustalić sprawcy. Umorzone zostało śledztwo ws. pożaru na terenie parczewskiego hotelu Orion.

Pożar wybuchł 15 listopada ubiegłego roku wieczorem na terenie mieszczącego się przy drodze wojewódzkiej numer 815 hotelu Orion w Parczewie. Zgłoszenie dotyczyło pożaru altany oraz przyległych budynków.

- Spłonął znajdujący się w środku samochód, łódzie motorowe oraz również wyposażenie altany. Wstępnie oszacowano straty na 600 tysięcy złotych - informowała sierżant sztabowy Anna Borowik z Komendy Powiatowej policji w Parczewie.

Śledztwo ws. pożaru wszczęła już Prokuratura Rejonowa w Parczewie. Prowadzone było w kierunku sprowadzenia zdarzenia, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach mającego postać pożaru. Przeprowadzone zostały oględziny, opinię wydał biegły



Pożar wybuchł 15 listopada ubiegłego roku wieczorem na terenie mieszczącego się przy drodze wojewódzkiej numer 815 hotelu Orion w Parczewie

z zakresu pożarnictwa, przesłuchiwanymi byli też świadkowie.

Zdaniem śledczych doszło do podpalenia. - Śledztwo zostało jednak umorzone z powodu niewykrycia sprawców. Decyzja nie jest jeszcze prawomocna, pokrzywdzony może złożyć zażalenie do sądu - powiedział nam w ubiegłym tygodniu Adam Hunek, szef parczewskiej prokuratury.

Nawet jeżeli decyzja stanie się prawomocna, to nie oznacza to, że definitywnie nie uda się zatrzymać sprawcy. - Policja może prowadzić swoje czynności operacyjne, prokurator może też zlecić czynności w trybie artykułu 327 kodeksu postępowania karnego (przewiduje on, że umorzone postępowanie przygotowawcze może być w każdym

Grzegorz Rekiel

Tragiczny wypadek. Zginął motocyklista

Biała Podlaska: Policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku, w wyniku którego zginął motocyklista. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący samochodem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu motocykliście.

Do wypadku doszło w niedzielę (15 czerwca) na ulicy Zamkowej w Białej Podlaskiej.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wykonujących czyn-



Dotychczasowe ustalenia mundurowych wskazują, że motocyklista jechał brawurowo

ności na miejscu zdarzenia wynika, że kierujący samochodem osobowym podczas włączania się do ruchu nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu 29-letniemu motocykliście. Dotychczasowe ustalenia mundurowych wskazują, że motocyklista jechał brawurowo - informuje młodszy aspirant Katarzyna Gągolińska z KMP w Białej Podlaskiej.

Pomimo reanimacji 29-latek kierujący motocyklem marki Suzuki zmarł na miejscu zdarzenia. Na polecenie prokuratora ciało zostało zabezpieczone do dalszych badań.

Joanna Niecko

Zatrzymani na gorącym uczynku: malowali graffiti i mieli narkotyki

Pięciu mężczyzn w wieku od 20 do 32 lat zostało zatrzymanych przez bialskich policjantów podczas malowania graffiti na filarach mostu przy drodze krajowej nr 2. Przy zatrzymanych funkcjonariusze znaleźli narkotyki, a kierowca jednego z pojazdów był pod wpływem środków odurzających.

Policjanci z Białej Podlaskiej zatrzymali pięciu mężczyzn podejrzanych o zniszczenie mienia oraz posiadanie narkotyków. Do

zdarzenia doszło kilka dni temu na moście nad rzeką Krzna przy drodze krajowej nr 2.

Zgłoszenie o osobach malujących sprayem filary mostu funkcjonariusze otrzymali od zaniepokojonych mieszkańców. Na miejscu interwencji policjanci zauważyli samochód marki BMW. Kierowcą pojazdu był 32-letni obywatel Białoru-

si, a jego pasażerem 20-latek. Podczas kontroli mundurowi znaleźli przy nich amfetaminę. Badanie wykazało, że kierowca znajdował się pod wpływem środków odurzających.

Niedaleko pojazdu, przy jednym z filarów mostu, funkcjonariusze zatrzymali 25-letniego mieszkańca Białej Podlaskiej, który sprayem malował graffiti.

Straty spowodowane jego działaniem oszacowano na około 2400 złotych. W tym samym miejscu przebywało dwóch innych mężczyzn: 30-latek i 27-latek, również mieszkańcy Białej Podlaskiej. Przy 27-latku policjanci znaleźli marihuanę.

Wszyscy mężczyźni zostali zatrzymani i usłyszeli już zarzuty. Za zniszczenie mienia grozi im

kara do 5 lat pozbawienia wolności. Dodatkowo za posiadanie narkotyków mogą zostać skazani na karę do 3 lat więzienia. Kierowcy za prowadzenie pojazdu pod wpływem substancji odurzających grozi kara ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat 3.

Magdalena Kołcon

NEKROLOGI

Powiat bialski

- Andrzej Mironski 71 lat
zm. 1 czerwca, Biała Podlaska

Aleksander Misiuta 88 lat
zm. 3 czerwca, Międzyrzec

Jadwiga Rosińska 79 lat
zm. 3 czerwca, Grabowiec

Stanisław Makowski 90 lat
zm. 5 czerwca, Tuczna

Henryk Miczek 82 lata
zm. 5 czerwca, Łomazy

Maria Korwek 98 lat
zm. 5 czerwca, Biała Podlaska

Barbara Lubecka 89 lat
zm. 6 czerwca, Biała Podlaska

Leszek Szulak 65 lat
zm. 7 czerwca, Biała Podlaska

Krystyna Skrodiuk 85 lat
zm. 9 czerwca, Biała Podlaska

Ewa Stodolska 69 lat
zm. 9 czerwca, Terespol
- Teresa Młynarczyk 72 lata
zm. 12 czerwca, Biała Podlaska

Waldemar Jakulski 79 lat
zm. 12 czerwca, Jażwiny

Walenty Oleksiuk 81 lat
zm. 12 czerwca, Zaścianki

Janina Pawłowska 73 lata
zm. 12 czerwca, Biała Podlaska

Janina Karwowska 85 lat
zm. 13 czerwca, Kolonia Kołczyn

Czesława Nowosielska 82 lata
zm. 13 czerwca, Międzyrzec

Danuta Bańkowska 78 lat
zm. 14 czerwca, Łomazy

Wanda Juzwuk 66 lat
zm. 14 czerwca, Biała Podlaska

Mirosław Androsiuk 60 lat
zm. 15 czerwca, Leśna Podlaska
- HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

- Jan Pawłowski 77 lat
zm. 2 czerwca, Łuków

Zofia Kryńska 68 lat
zm. 3 czerwca, Trzebieszów

Andrzej Zegadło 54 lata
zm. 5 czerwca, Łuków

Roman Goławski 93 lata
zm. 5 czerwca, Szaniawy

Teresa Krasucka 59 lat
zm. 9 czerwca, Serokomla

Sławomir Ochnio 75 lat
zm. 11 czerwca, Łuków

Paweł Śledź 40 lat
zm. 12 czerwca, Zarzec Łuk.
- Bogusława Wysokińska 87 lat
zm. 13 czerwca, Łuków

Edmund Łukasik 65 lat
zm. 16 czerwca, Dąbie

Artur Łączek 40 lat
zm. 17 czerwca, Łuków

Maria Gajda 89 lat
zm. 18 czerwca, Ulan

Skiba Jadwiga 74 lata
zm. 18 czerwca, Łuków

Anna Bernat 58 lat
zm. 18 czerwca, Trzebieszów
- Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

- Stanisław Wiczuk 63 lata
zm. 5 czerwca, Radcze

Maria Adamowicz 94 lata
zm. 6 czerwca, Parczew

Alicja Zalewska 91 lat
zm. 6 czerwca, Sosnowica

Iryna Martyniuk 79 lat
zm. 8 czerwca, Parczew

Wacław Pawlukiewicz 83 lata
zm. 8 czerwca, Rudno

Aleksander Oniszcuk 93 lata
zm. 8 czerwca, Komarówka Podl.

Marian Osuchowski 65 lat
zm. 10 czerwca, Parczew
- Stanisław Furman 85 lat
zm. 12 czerwca, Rudno

Bogusław Bzoma 86 lat
zm. 12 czerwca, Parczew

Irena Kwiatkowska 99 lat
zm. 13 czerwca, Parczew

Sylwina Mańko 89 lat
zm. 15 czerwca, Kolano

Helena Szczęch 89 lat
zm. 15 czerwca, Tyśmienica

Janina Wiszniewska 85 lat
zm. 15 czerwca, Parczew

Marian Łaganowski 72 lata
zm. 16 czerwca, Parczew
- Usługi Pogrzebowe
Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat radzyński

- Stanisław Niewęglowski 93 lata
zm. 7 czerwca, Radzyń

Kazimierz Dąbrowski 74 lata
zm. 11 czerwca, Gąsior

Barbara Romanowska 89 lat
zm. 12 czerwca, Suchowola

Marian Wróblewski 81 lat
zm. 14 czerwca, Radzyń
- Jan Książek 78 lat
zm. 15 czerwca, Radzyń

Edward Dąbrowski 89 lat
zm. 15 czerwca, Ulan

Danuta Łuba 86 lat
zm. 16 czerwca, Radzyń

Jolanta Majczyna 61 lat
zm. 20 czerwca, Radzyń
- PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

Minał rok od koszmarnego wypadku.
Sąd przedłuża areszt kierowcy

Niedawno minął rok od śmiertelnego wypadku na drodze krajowej numer 19. Kierowca spod Łukowa był pod wpływem. Najbliższa rozprawa jest planowana na 1 lipca.

Dramat rozegrał się 1 czerwca 2024 roku około godziny 18 w Radzynie Podlaskim. Kierowca BMW, 25-letni obecnie Damian K., mieszkaniec gminy Łuków, na zakręcie stracił panowanie nad autem, zjechał na przeciwny pas ruchu i czołowo zderzył się ze Skodą Octavią. - Na miejscu zginął pasażer Skody, 61-letni mieszkaniec Lublina. Do szpitala z obrażeniami trafiły cztery osoby: kierowca BMW, kierujący Skodą 28-letni mieszkaniec Lublina oraz jego dwie pasażerki w wieku 61 i 36 lat. Starsza z nich została przetransportowana do szpitala helikopterem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego - relacjonował podkomisarz Piotr Mucha z Komendy Powiatowej Policji w Radzynie Podlaskim. Śledztwo ws. wypadku wszczęła Prokuratura Rejonowa w Radzynie Podlaskim. - Postawiliśmy kierowcy zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem



Kierowca BMW, 25-letni obecnie Damian K., mieszkaniec gminy Łuków, na zakręcie stracił panowanie nad autem, zjechał na przeciwny pas ruchu i czołowo zderzył się ze Skodą Octavią

śmiertelnym. Mężczyzna przyznał się do winy, zastosowaliśmy wobec niego dozór policji, zakaz opuszczania kraju oraz poręczenie majątkowe w kwocie 15 tysięcy złotych - mówiła w czerwcu 2024 r. Marzena Wojtuń, zastępca prokuratora rejonowego. Niespodziewany zwrot akcji Początkowo policja informowała, że obaj kierowcy byli trzeźwi. Wyniki badań krwi wykazały jednak, że kierowca BMW był pod wpływem substancji psychotropowej - delta-9-tetrahydrokannabinolu, a stężenie wynosiło 14,5 ng/ml we krwi. Prokuratura zmieniła zarzuty wobec kierowcy, a 21 czerwca 2024 r. radzyński sąd

zastosował wobec kierowcy tymczasowy areszt. Prokuratura Rejonowa w Radzynie Podlaskim skierowała przeciwko Damianowi K. akt oskarżenia. Mężczyzna, zdaniem śledczych, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa na drodze. - Będąc pod wpływem substancji psychotropowej, kierując BMW, na zakręcie drogi krajowej numer 19, stracił kontrolę nad prowadzonym pojazdem. Zjechał na przeciwny pas ruchu, zderzył się z prawidłowo poruszającą się z naprzeciwka Skodą Octavią, powodując nieumyślnie wypadek - czytamy w akcie oskarżenia. W wyniku zderzenia pasażer Skody doznał wielonarządowych obrażeń ciała, skutkują-

cych jego śmiercią na miejscu zdarzenia, natomiast dwie pasażerki i kierujący doznali obrażeń skutkujących tzw. naruszeniem czynności narządów ich ciała i rozstrojem zdrowia na okres powyżej siedmiu dni. Proces jest w toku. Do tej pory odbyły się trzy rozprawy. Sąd przedłużył stosowanie wobec oskarżonego tymczasowego aresztowania do 16 sierpnia. Kolejne termin rozpraw zostały wyznaczone na 1 lipca oraz 12 sierpnia 2025 r. Na 1 lipca br. ma zostać wezwany jeden świadek. Damianowi K. grozi kara od 5 do 20 lat więzienia.

Grzegorz Rekiel

Patrol z łukowskiej komendy zwycięzcą wojewódzkich eliminacji „Patrol Roku 2025”



Stary posturunkowy Jacek Ptaszyński i stary posturunkowy Michał Trwoga zwycięzcami wojewódzkich eliminacji „Patrol Roku 2025”

Patrol z łukowskiej jednostki w składzie st. post. Michał Trwoga i st. post. Jacek Ptaszyński wygrał wojewódzkie eliminacje Turnieju Par Patrolowych „Patrol Roku 2025”.

W rywalizacji wzięło udział 21 par patrolowych z komend miejskich i powiatowych lubelskiego garnizonu. Zawody Turnieju Par Patrolowych „Patrol Roku 2025” na etapie wojewódzkim rozegrane

zostały na terenie obiektów szkoleniowych KWP w Lublinie przy ul. Grenadierów. Organizatorem zawodów był Wydział Prewencji KWP w Lublinie. Policjanci pod okiem komisji konkursowej musieli zmierzyć się w konkurencjach takich jak: strzelanie, bieg pościgowy z torem przeszkód oraz techniki obezwładniania osób. Przystąpili także do testu wiedzy, który zawierał pytania z zakresu przepisów karnych i wykroczeń, ustaw, prawa ruchu drogowego oraz zagadnień z kryminalistyki.



II miejsce zajął patrol z Komendy Powiatowej Policji w Parczewie - sierż. Kacper Siłaczuk i sierż. Kamil Chołodziński

Po rozegraniu wszystkich konkurencji komisja podsumowała wyniki, ogłaszając zwycięzców. Nasi zwyciężyli I miejsce zajął patrol z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie - st. post. Michał Trwoga i st. post. Jacek Ptaszyński. II miejsce zajął patrol z Komendy Powiatowej Policji w Parczewie - sierż. Kacper Siłaczuk i sierż. Kamil Chołodziński. Na III miejscu uplasował się patrol z Komendy Miej-

skiej Policji w Białej Podlaskiej - sierż. Sebastian Siwek i post. Adrian Siemieniuk. Laureaci I i II miejsca - patrol z łukowskiej oraz parczewskiej komendy będą reprezentować lubelski garnizon Policji w zawodach finałowych, które odbędą się w dniach 10 - 12 września b.r. w Szkole Policji w Słupsku. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy i życzymy powodzenia w ogólnopolskim finale!

mo

AŻ NIEDŹWIEDŹ Z HERBU RYCZY. RADZYŃSKIE OPINIE



Szpila Andrzeja Kotyły

Z serii nietuzinkowych postaci Radzyna

Dziś będzie o pewnym znanym panu Kazimierzu. Opowiem kilka historii związanych z tym jegomościem. Z wykształcenia był nauczycielem, który nigdy jako taki nie pracował. W komitecie miejskim PZPR mieścił się tzw. Rejonowy Ośrodek Pracy Partyjnej, gdzie zatrudniano działaczy do bliżej nieokreślonych zadań o charakterze, najogólniej mówiąc, agitacyjnych. Przetrzymywano tak zwanych funkcjonariuszy organizacyjnych o niejasnej proweniencji, których zadaniem było głównie piastowanie tego stanowiska.

Zdarzyło się, że aparatczyk ten odwiedził moją teściową – również partyjniakę, co skończyło się godzinnym odstawieniem w drzwiach mieszkania ojca mojej małżonki. Teść – zapytany przez żonę swą, dlaczego nie zaprosił gościa na herbatę, odpowiedział – widzisz, kochanie, godzinę zajęła ta wizyta, a co by było, gdybym pozwolił mu wejść do domu?

Pan Kazio nosił przy sobie permanentnie plik dokumentów i bez przerwy kogoś gdzieś zapraszał, zaczepiając interlokutora przeważnie na ulicy. Gdy raz pewnego zostałem przez niego zagadnięty – odpaliłem: panie Kazimierzu – mnie pan zaprasza, zachęcając obecnością innych, a innych zachęca pan – obecnością mojej osoby – „A g...wno to pana obchodzi, jak ja zachęcam” odpowiedział w naonczas czas gniewnie.

Kiedyś nie omieszkalem napisać o nim dosyć uszczypliwy tekst, poddając krytyce jego wszędobylskość oraz skłonność do zabierania głosu wszędzie, gdzie się znalazł, a miał dosyć uporczywą tendencję znajdować się gdziekolwiek, gdzie działo się cokolwiek ważnego z punktu widzenia wydarzeń mniej lub bardziej istotnych dla Radzyna. Potem chodził z tym moim felietonem i skarżył się po wszystkich możliwych urzędach i miejscach, udowadniając, jakim to wrednym sku...synem jestem i przedstawiając mnie z jak najgorszej strony.

Pan Kazimierz miał dosyć natrętny zwyczaj pojawiać się na uroczystościach na tzw. przyczepkę, zatem bywał wszędzie, gdzie się coś działo, dołączając np. do oficjalnych delegacji składających kwiaty w miejscach pamięci narodowej, zabierając głos, a potem twierdząc, że to do niego przy-

łączyły się oficjalne osoby. Miał też zwyczaj „załapywać się” na poczęstunki organizowane z tychże okazji.

Kiedyś zwrócił się do Bogdana Sozoniuka, ówczesnego dyrektora ROK z prośbą o wynajęcie sali na jakieś spotkanie. Bogdan wyraził zgodę, ale zażądał zaliczki w wysokości bodajże 100 zł. Spotkanie nie odbyło się z braku obecnych, ale pan Kazio pieniędzy nie odzyskał, chociaż się upominał.

Jego natrętnym zwyczajem było np. wtargnięcie do gabinetu jakiegoś ważnego człowieka – dyrektora, prezesa i – bez pytania – korzystania z jego telefonu. Zdarzyło się, że został brutalnie popędzony z gabinetu jednego z dyrektorów szkoły, słynącego z nietuzinkowego charakteru. Był to Stanisław Jarmuła, czego byłem świadkiem.

Zdarzyło mi się onegdaj poprowadzić spotkanie autorskie z Marianną Bocian – poetką. Kazimierz nie omieszkął pojawić się na tym spotkaniu i – ku frustracji poetki – zadał jej pytanie: Dlaczego mianowicie w jej wierszach brakuje rymów tak powszechnie obecnych w twórczości np. Mickiewicza czy też Słowackiego. Pytaniem swym wprawił autorkę w zaskópotanie graniczące z osłupieniem razem z prowadzącą imprezę Moniką Mackiewicz.

Kiedyś Tadeusz Sławewski poprosił mnie o wygłoszeniu

podczas sesji popularnonaukowej poświęconej pałacowi Potockich prelekcji na temat kultury muzycznej Radzyna. Z relacji Zygmunta Pietrzaka wynikało, że podczas mojego występu pan Kazimierz nachylił się do ucha i wyrzekł na mój temat coś w rodzaju laurki: „Kawał z niego suki...syna, ale dobry jest”.

Pan Kazimierz był ideowym komunistą. W młodości słynął z dość natrętnej agitacji na rzecz przynależności do PZPR, którą potrafił prowadzić nawet w dzień poprzedzający Boże Narodzenie, czyli w Wigilię. Z tego powodu był podobno boleśnie popędzony przez miejscowych chłopów z jednej wsi.

Trzeba jednak przyznać, że jego ideowość była wyjątkowo szczerą i nienaganną. Jako jeden z nielicznych ówczesnych kacyków „wyjechał” z poprzedniego ustroju bez szczególnego majątku oraz talonu na „poloneza”, na który tak powszechnie darowano byłym działaczom partyjnym.

PS.

Zapomniałbym dodać, że w okresie mojego uczęszczania do radzyńskiego LO pełnił funkcję dyrektora Radzyńskiego Domu Kultury.

Andrzej Kotyła



Radek z Radzyna

Linia podziału

Opadł już kurz po bitwie wyborczej, a nawet dwóch. Mam kilka refleksji, którymi ośmielię się podzielić.

Najciekawsza jest dla mnie linia podziału pomiędzy elektoratami. Statystycznie zostało to już zbadane i największa korelacja dotyczy stosunku do religii. Wyborcy Nawrockiego prezentują bardziej konserwatywne wartości, przywiązanie do Kościoła Rzymskokatolickiego i tradycyjne podejście do rodziny. W nawiązaniu do ostatniej twitterowej kłótni pomiędzy dwoma katolickimi księżmi: jedni uważają, że to grzech kosić trawnik w niedzielę, drudzy zaś nie mają z tym problemu.

Pozwól sobie drogim Czytelnikom przypomnieć, iż sztabowcy Jerzego Rębka wiedzieli o tym rok temu. Na debacie przed dogrywką samorządową, ustępujący burmistrz był łaskaw zaatakować swojego oponenta za jego nie dość głęboką, przynajmniej nie na pokaz, religijność. Do dziś uważam, że zrobił to na tyle nieudacznie, że zabrało mu to głosy, miast

przysporzyć. Niemniej jednak, z perspektywy czasu oceniam, że prawidłowo dostrzegł ós podziału. Dużo lepiej zrobił to sztab Karola Nawrockiego, który w Radzynie zdobył 64 proc. głosów. Prawie tyle, co miłośnicy panujący nam burmistrz, choć wyborcy całkiem inni.

I druga ciekawostka. Wiecie Państwo, że bomby spadające na Teheran mają przełożenie na naszą drobnomieszczańską politykę? Udowodnię!

Na początku zeszłego tygodnia odbyła się konferencja naukowa „Zagłada mieszkańców Radzyna w trakcie Holokaustu”. Był burmistrz, starosta, marszałek Stawiarski i goście z Izraela. Śladu po spotkaniu nie ma ani na stronach Starostwa, ani Urzędu Miasta. Żadnych fotek na profilu celebryty medialnego JJ. Na Grzegorza Brauna zagłosowało blisko 10 proc. uprawnionych mieszkańców miasta, a on sam nie był widziany z gaśnicą, dlaczegoż więc taka cisza?

Radosław Grudzień

WIERSZYKI Z NASZYCH MIEJSCOWOŚCI



Płodozmian w Wierchowinach

Było to w Wierchowinach
W ogrodzie przy malinach.
Siała baba mak,
Nie wiedziała jak,
A dziad wiedział,
nie powiedział.
A to było tak.
Wyrósł mak wysoko,
Metr pięćdziesiąt na oko.
Miał dorodne makówki,
Jak pół musztardówki.
Oraz bujną nać,
Tak, że tylko rwać.
Nocą chłopczy i dziewczyny

Oberwali makowiny.
Z tego kompot może być,
Tak, że tylko pić.
Gdy zaczęto degustację,
Zaczęły się reklamacje.
Że kompot jakiś słaby,
Że trzeba iść do baby.
Niech się dowie od dziada,
Jak to siał wypada.
A gdy się dowie jak,
Niech posieje,
lecz nie mak.
Niech zasieje konopie,
Bo po nich lepiej kopie.

Napisał chyba Wioskowy Skryba



Mówię, jak jest

Zróbmy sobie punkt paszportowy

Skoro w Lubartowie wszystkie sprawy paszportowe załatwia się na miejscu, to pewnie w Radzynie też by można. Z pewnością trzeba za tym trochę pochoździć, trochę wojewodę poprzekonywać, ale sądzę, że warto. Róbnym z naszego powiatu miejsce fajne do mieszkania i przyjazne mieszkańcom.

Zwykle jestem trochę przerażony, kiedy jakakolwiek władza głosi, że chce „być bliżej obywateli”. Natychmiast wtedy sprawdzam, czy portfel

jest na swoim miejscu. W tym wypadku jednak jest inaczej.

W ubiegłym tygodniu pierwszych klientów przyjął punkt paszportowy w Lubartowie. Miasto domówiło się z Urzędem Wojewódzkim, udostępniło lokal i mieszkańcy mają łatwiej. Równie dobrze może to zrobić administracja powiatowa – tak jest m.in. w Garwolinie. Mimo że do Lublina z Lubartowa jest kawał bliżej niż od nas, podstawowa kwestia się nie zmienia: żeby np. wyrobić nowy dokument, trzeba poświęcić dwa dni: jeden na złożenie dokumentów, odbicie odcisków palców itd., drugi na osobisty odbiór. Często jeszcze trzeba odstać w kolejce.

Całkiem trudniej mają zaś ci z nas – a dużo takich – którzy na co dzień mieszkają za granicą, szczególnie w Wielkiej Brytanii. Wpadają do kraju jak po ogień, chcieliby coś szybko załatwić... Dobrze, gdyby taki punkt otwarty był któregoś dnia także w godzinach popołudniowych, żeby można tam było pójść i po robocie. Czy musi być czynny pięć dni w tygodniu? Może nie, nie wiem, niech fachowcy oceniają. Tak czy siak – pozwoliłem sobie złożyć w tej sprawie oficjalne pismo do Starosty. Gdyby się udało, złożę też oficjalne gratulacje.

Być może podobnych spraw jest więcej, być może inne rzeczy da się załatwiać spraw-

niej, skuteczniej i mniej kosztownie, tylko nikomu to do głowy nie przyszło i lecimy po prostu siłą rozpędu „jak do tej pory”. Przecież my musimy wręcz desperacko rywalizować o każdego mieszkańca, przekonywać, że to tutaj można żyć naprawdę długo i szczęśliwie. A argumentami są właśnie takie drobiazgi. Ich suma zadecyduje o tym, czy ktoś pobuduje się w Lubartowie, czy Radzynie.

Przyznam, że też sam problemu nie dostrzegłem, opowiedział mi o nim jeden z mieszkańców. Dziękuję.

Zbigniew Smółko

Trzy dni
muzyki
i poezji –
nadchodzi
wyjątkowe
wydarzenie

Radzyński Ośrodek Kultury ogłosił nabór do 30. edycji Ogólnopolskich Spotkań z Piosenką Autorską – Oranżeria 2025, które odbędą się 29-31 sierpnia. Festiwal, promujący muzykę autorską, zaprasza solistów i zespoły do zgłoszeń do 31 lipca. Dyrektorem artystycznym jest Wojciech „Molas” Gil. Do wygrania jest 30 000 zł oraz szansa na udział w Studenckim Festiwalu Piosenki w Krakowie.

Magdalena Kołcon

Iza i Julia
odnoszą
podwójny
sukces
w konkursie
historycznym!
Gratulacje
dla dziewcząt
i opiekunek

Izabela Zalewska (3lap) i Julia Kosowska (3lp) z II LO w ZSP im. Jana Pawła II w Radzynie zdobyły odpowiednio II i III miejsce w ogólnopolskim konkursie „Bo wolność krzyżami się mierzy”. Izabela pracowała pod opieką Katarzyny Mackiewicz, a Julia – Agnieszki Gątarczyk. Konkurs upamiętniał 110. rocznicę bitwy pod Gorlicami, a jego finał odbył się 27 maja w ZSKR w Bystrzy. Gratulacje za promocję historii i pamięci o bohaterach!

Magdalena Kołcon

Pamięć łączy pokolenia



Samorządowcy odsłanili pamiątkową tablicę na kirkucie

Radzyń gościł międzynarodową konferencję naukową pt. „Zagłada mieszkańców Radzyna Podlaskiego w trakcie Holokaustu”. Wydarzeniu towarzyszyły wieczór autorski izraelskiej badaczki dr Lei Ganor Pitermann, koncert muzyki żydowskiej oraz odsłonięcie tablicy informacyjnej na cmentarzu żydowskim.

Dwudniowy program odbył się w Pałacu Potockich. Celem konferencji było przywrócenie pamięci o tragicznych losach radzyńskiej społeczności żydowskiej. Konferencję zainaugurowało artystyczno-literackie wydarzenie. 15 czerwca dr Lea Ganor Pitermann zaprezentowała swoją książkę poświęconą lokalnym świadectwom Zagłady oraz historii swojej rodziny, która w czasach PRL wyemigrowała do Izraela. Spotkaniu towarzyszył koncert w wykonaniu zespołu N3.

Uroczyste odsłonięcie tablicy informacyjnej na żydowskim cmentarzu przy ul. Lubelskiej miało miejsce 16 czerwca o 11:00. Tablica, stworzona przy współpracy historyków i przedstawicieli społeczności żydowskiej,



Podczas wydarzenia odbył się koncert muzyki żydowskiej



Dr Tomasz Mańko
Kościół Chrześcijański Wiary Ewangelicznej
- Od lat działamy w kwestii przywrócenia pamięci społeczności żydowskiej na terenie

miasta i powiatu. Jako kościół organizowaliśmy wiele uroczystości, a to jest jedna z nich. Konferencja nazywa się „Zagłada społeczności żydowskiej na terenie miasta w okresie holocaustu”. Udało nam się połączyć wiele elementów – wykłady poświęcone holocaustowi, wspólnemu cierpieniu Polaków i Żydów. Mamy też wykład o zagładzie Romów i sprawiedliwemu wśród narodów świata. Czuję, że takie pomysły przychodzą od Boga. To dziedzictwo i historia są mało znane, a Radzyń był miastem, w którym kultura żydowska było bardzo obecna

przypomina o losach radzyńskich Żydów. Tuż po ceremonii rozpoczęła się konferencja naukowa, w której udział wzięli znamienici goście, tacy jak dr Tomasz Mańko, burmistrz Radzyna Jakub Jakubowski oraz członek zarządu województwa lubelskiego Jarosław Kwasek. Podczas obrad wybitni badacze, w tym prof. dr hab. Sabina Bober, dr Lea Ganor

Pitermann i dr Florian Kubsch z Niemiec, omawiali lokalne aspekty Zagłady. O 14:00, po przerwie, wystąpienia wygłosili Zbigniew Smółko, Tadeusz Sławecki i dr Tomasz Mańko, omawiając wyniki badań archiwalnych oraz inicjatywy edukacyjne w regionie.

Kacper Budrewicz

Z Radzyna do Brukseli
– sukces Aleksandry!



Aleksandra Nakonieczna, absolwentka II LO w Radzynie, wygrała Wojewódzki Konkurs Wiedzy o Partiach i Ruchach Politycznych, co zaowocowało wyjazdem do Brukseli. Wraz z nauczycielką Katarzyną Mackiewicz odwiedziła Parlament Europejski, Dom Historii Europejskiej oraz spotkała się z posłem Krzysztofem Hetmanem

Uniwersytet w Radzynie
ma 20 lat!

16 czerwca br. w restauracji Pałacowa odbył się niezwykle jubileusz – swoje XX-lecie obchodził Uniwersytet Trzeciego Wieku w Radzynie. Po uhonorowaniu zasłużonych odbył się także koncert zespołu Przyjazne Nuty i poczęstunek.



Nagrodzonym wręczono pamiątkowe statuetki i dyplomy

STATUETKI OTRZYMALI:
Dariusz Gałan
Maria Oworuszko
Krystyna Tchórzewska
Krystyna Bocian
Zenobia Wołowik
Ewa Krupa
Bogusława Żelazek
Helena Chorzeń
Bronisława Niebrzegowska
Barbara Zajączkowska



Dariusz Gałan, UTW
- To już dwadzieścia lat radzyńskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. 20 lat temu z grupą entuzjastek zakładałmy tę organizację. Przyszło wtedy może z 20 osób, nikt nie wierzył, że się uda. A jednak, zapisało się więcej osób. Tak jak mówiła Pani Maria, zrobiliśmy wiele dobrego pod względem kulturalnym i intelektualnym. Przyświecała nam dewiza „an- cora impalo”. Chcieliśmy cały czas czegoś się uczyć. Jestem pełny podziwu, że Panie, które zaczynały dwadzieścia lat temu przyszły tu dziś. Mamy wykłady, ćwiczenia. Panie przychodzą na basen. Wiele osób samemu się wstydi, a w grupie jest różniej

DYPLOMY WRĘCZONO TAKŻE:
Izabeli Wróblewskiej
Alicji Majewskiej
Kazimierzowi Szynkarukowi
Bogumile Kołosowskiej
Annie Krasowiec
Jadwidze Mańko
Bożenie Petkowicz
Miroslawie Ziobro
Ewie Golec

Kacper Budrewicz

Jubileuszowe uroczystości
w Bednie – wspólne święto
całej społeczności

W niedzielę, 29 czerwca, na placu przy Domu Ludowym w Bednie odbędą się uroczystości z okazji 600-lecia wsi, 100-lecia OSP Bedno oraz Gminnego Dnia Strażaka. Początek o godz. 12:00, zbiórka uczestników o 11:45. W programie m.in. msza świę-

ta polowa, wystąpienia gości, prezentacja historii miejscowości i OSP oraz poczęstunek i wspólne świętowanie. Organizatorzy zapraszają mieszkańców do udziału w tym wyjątkowym wydarzeniu.

Magdalena Kołcon

Kuba, Wojtek, Julia, Karolina i Nikola wyróżnieni

Samorząd uczniowski Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Zofii Sękowskiej w Radzynie został wyróżniony w konkursie Lubelskiego Kuratora Oświaty „Aktywny Samorząd Uczniowski” 2024/2025. Wśród 141 zgłoszonych projektów doceniono inicjatywę „Ja czytam, ty czytasz, on czyta – poznajemy literaturę dla dzieci i młodzieży”, realizowaną pod opieką Jolanty Kuźmy i Łukasza Ciężkiego. Wyróżnienie i medal 100-lecia Kuratorium podczas uroczystej gali w Sali Kolumnowej LUW odebrali uczniowie: Kuba Pietruszka, Wojciech Gomoła, Julia Tymosiewicz, Karolina Jakubiak i Nikola Książkowska, wraz z opiekunem oraz wicedyrektorem Magdaleną Ostasz-Izdebską



Podejrzany o podpalenie auta w rękach policji. „Oberwały” też dwa inne pojazdy



Właściciele trzech spalonych aut oszacowali straty na ponad 300 tysięcy złotych

Biała Podlaska: Do pięciu lat pozbawienia wolności grozi 47-latkowi podejrzanemu o podpalenie samochodu na jednym parkingów. Dodatkowo zniszczeniu uległy dwa zaparkowane obok pojazdy.

Policjanci od kilku dni pracowali nad sprawą podpalenia samochodu, do którego doszło w Białej Podlaskiej w nocy z 10 na 11 czerwca.

- W wyniku tego podpalenia dodatkowo zniszczeniu uległy dwa zaparkowane obok pojazdy, a właściciele trzech spalonych

aut oszacowali straty na ponad 300 tysięcy złotych. Zatrzymany znany jest białskim policjantom, posiada bogatą przeszłość kryminalną - opisuje młodszy aspirant Katarzyna Gągolińska z KMP w Białej Podlaskiej.

Funkcjonariusze ustalili personalia mężczyzny podejrzanego o udział w tym zdarzeniu. Okazało się, że jest to 47-letni mieszkaniec powiatu bialskiego. We wtorek (17 czerwca) mężczyzna został zatrzymany do wyjaśnienia i usłyszał zarzut zniszczenia mienia. Sąd zastosował wobec mężczyzny tymczasowy areszt. Zgodnie z obowiązującymi przepisami grozi mu kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecho



47-letni mieszkaniec powiatu bialskiego we wtorek (17 czerwca) został zatrzymany i usłyszał zarzut zniszczenia mienia

Okradł kobietę na przystanku

POWIAT OPOLSKI: Policjanci z Opola Lubelskiego zatrzymali 49-letniego mieszkańca gminy Łaziska, który w biały dzień okradł kobietę czekającą na autobus. Do zdarzenia doszło w piątkowe popołudnie na przystanku we Wrzelowcu.

Z relacji pokrzywdzonej wynika, że w piątek, 13 czerwca na przystanku we Wrzelowcu nieznany mężczyzna wykorzystał jej chwilową nieuwagę, zabrał torebkę leżącą na ławce i natychmiast uciekł w kierunku pobliskiego lasu. W skradzionej torebce znajdowały się dokumenty, telefon komórkowy oraz ponad 1500 złotych.

Po otrzymaniu zgłoszenia, na miejsce natychmiast ruszyli opol-



Zatrzymany trafił do policyjnego aresztu. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut kradzieży, za który grozi mu teraz do pięciu lat pozbawienia wolności

scy kryminalni. Dzięki precyzyjnemu opisowi sprawcy funkcjonariusze namierzili podejrzanego w pobliżu lasu. Na widok radiowozu mężczyzna próbował uciekać, jednak szybko został zatrzymany.

Jak informuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim, w chwili zatrzymania 49-latek był pijany - miał w organizmie blisko dwa promile alkoholu. Na szczęście policjantom udało się również odzyskać skradzioną torebkę z całą zawartością, którą mężczyzna porzucił w lesie.

- 49-latek trafił do policyjnego aresztu. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na postawienie mężczyźnie zarzutu kradzieży, który usłyszał już po wytrzeźwieniu. Mężczyźnie grozi teraz kara do pięciu lat pozbawienia wolności - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Agnieszka Gołębiowska

Groźny wypadek w Słotwinach



Ze względu na obrażenia 44-latkę zdecydowano o przetransportowaniu jej do szpitala za pomocą śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego

POWIAT OPOLSKI: Do wypadku doszło, gdy na drogę nagle wyskoczyła sarna.

Do niebezpiecznego zdarzenia drogowego doszło we wtorek, 17 czerwca na drodze powiatowej w miejscowości Słotwiny (gmina Karczmiska). 44-letnia mieszkanka gminy, kierując samochodem osobowym marki Hyundai, straciła panowanie nad pojazdem, zjechała z drogi i uderzyła w przydrożne drzewo.

Na miejsce natychmiast wezwano służby ratunkowe. Ze względu na obrażenia kobiety zdecydowano o przetransportowaniu jej do szpitala za pomocą śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Z relacji poszkodowanej wynika, że do wypadku doszło, gdy na drogę nagle wyskoczyła sarna. Kierująca próbowała uniknąć zderzenia ze zwierzęciem, co doprowadziło do utraty kontroli nad pojazdem.

Agnieszka Gołębiowska

Powiat lubartowski: Aresztowany za znęcanie nad żoną



Domowy awanturnik został aresztowany na trzy miesiące

Sąd Rejonowy w Lubartowie aresztował na trzy miesiące 38-letniego mieszkańca powiatu lubartowskiego, który znęcał się nad żoną

Policjanci z KPP Lubartów interweniowali w nocy z 17 na 18 czerwca w jednym z domów w powiecie lubartowskim, ponieważ otrzymali zgłoszenie o awanturze domowej. Wszczęła ją 38-letnia mężczyzna, który był pod wpływem alkoholu.

- Podczas zdarzenia miał szarpać, poniżać i wyzywać swoją żonę. Zachowywał się agresywnie również w stosunku do otoczenia, niszcząc wspólne mienie. Ze względu na skalę agresji i realne

zagrożenie dla domowników, mężczyzna został natychmiast zatrzymany - opisuje zdarzenie podkomisarz Jagoda Maj z KPP Lubartów. Według policji nie była to pierwsza interwencja pod tym adresem.

- 38-latek został doprowadzony do Sądu Rejonowego w Lubartowie, gdzie usłyszał zarzuty znęcania się nad osobą najbliższą oraz zniszczenia mienia. Następnie decyzją sądu, zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy - informuje podkomisarz Jagoda Maj. Mężczyźnie grozi do pięciu lat pozbawienia wolności.

Marcin Kusyk

Punkt paszportowy w Lubartowie otwarty. Przyjechał wojewoda i dwóch wicewojewodów



Pierwszy klient przyszedł z rodzicami - synek radnego powiatowego Michała Żmurka. To właśnie ten radny był pomysłodawcą utworzenia punktu paszportowego w Lubartowie

Punkt paszportowy w Lubartowie obsłużył 17 czerwca pierwszego klienta.

Na konferencję prasową z okazji otwarcia punktu paszportowego w Lubartowie przyjechali wojewoda lubelski Krzysztof Komorski, wicewojewodowie

Wojciech Wołoch i Andrzej Maj oraz Dariusz Sala, dyrektor wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców Urzędu Wojewódzkiego.

Punkt paszportowy w Urzędzie Miasta ruszył. Pierwszym klientem był synek radnego powiatowego Michała Żmurka - chłopiec przyszedł wraz z rodi-

cami. To właśnie radny Żmurek był pomysłodawcą utworzenia punktu paszportowego w Lubartowie. Pomysł podchwyciły władze miasta i we współpracy z Urzędem Wojewódzkim udało się taki punkt otworzyć. Będzie czynny w godzinach 7.30 - 11.30. Jak powiedział burmistrz Krzysztof Paśnik, jeśli klient



Przecięli wstęgę! Od lewej Dariusz Sala, dyrektor wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców Urzędu Wojewódzkiego, wicewojewoda Wojciech Wołoch, wojewoda Krzysztof Komorski, wicewojewoda Andrzej Maj, burmistrz Krzysztof Paśnik, radny powiatowy Michał Żmurek

przyjdzie o godz. 11.35, też zostanie obsłużony, bo pracownik będzie na terenie urzędu.

Dotychczas mieszkańcy Lubartowa i powiatu musieli w sprawie wyrobienia paszportu jechać do Lublina i załatwiać sprawę w Urzędzie Wojewódzkim.

Jak zauważył wojewoda, z punktu paszportowego w Lu-

bartowie będą też korzystać zapewne mieszkańcy sąsiednich powiatów.

Obecnie działają Punkty Terenowe w Puławach, Kraśniku, Świdniku, Krasnymstawie i Lubartowie i Biłgoraju (od 23 czerwca).

Wnioski paszportowe można złożyć również w Oddziale ds.

Paszportów przy ul. Lubomelskiej w Lublinie, a także w trzech delegaturach tj. w Chełmie, Zamściu i Białej Podlaskiej.

Łącznie mamy już dziesięć lokalizacji, gdzie można składać wnioski o dokument paszportowy.

Marcin Kusyk

Sanepid podał dane

Tyłu mieszkańców województwa lubelskiego choruje na te choroby: mniej ognisk salmonelli, więcej zachorowań na żółtaczkę

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna opublikowała dane dotyczące zachorowań na różne choroby w województwie lubelskim. Sprawdziliśmy, ile było przypadków.

HIV i AIDS

W 2024 r. zgłoszono 42 nowo wykryte zakażenia HIV. Jest to o 10 mniej niż w 2023 r. Zapadalność na 100 tys. ludności województwa lubelskiego wyniosła 2,08 i była niższa od zapadalności w roku 2023 (2,68).

W tym okresie w Polsce zarejestrowano 2 291 nowo wykrytych zakażeń HIV, czyli o 585 przypadków mniej niż w roku 2023. Zapadalność dla kraju wyniosła 6,10 i była niższa od

33
ogniska salmonelli
1
ognisko zatrucia jadem kiełbasianym

zapadalności w 2023 r., w którym wyniosła 7,63.

W 2024 roku na terenie województwa lubelskiego nie zarejestrowano zachorowań na AIDS (zespół nabytego upośledzenia odporności). Dla porównania w 2023 r. zgłoszono jeden taki przypadek.

W całym kraju w 2024 r. zgłoszono 183 zachorowania na AIDS (zap. 0,49), natomiast

w 2023 r. było ich 184 (zap. na 100 tys. 0,49).

Od początku rejestracji (w Polsce rok 1985) do 31 grudnia 2024 r. zgłoszono w województwie lubelskim 1005 osób zakażonych HIV, 110 zachorowań na AIDS oraz 41 zgonów z powodu AIDS.

Układ pokarmowy

W 2024 r. liczba ognisk zatruc pokarmowych/zakażeń jelitowych wyniosła 71 i była niższa niż w 2023 r., w którym wyniosła 91.

Ogółem w ogniskach w 2024 r. zachorowały 384 osoby, natomiast w 2023 r. - 418. Spośród wszystkich ognisk 29 to ogniska szpitalne (40,84 proc.), 30 - ogniska domowe (42,25 proc.), osiem związanych z instytucjami, w których przebywały dzieci i młodzież (żłobki/przedszkola/szkoły) - 11,26 proc.,

a także cztery ogniska konsumenckie (5,63 proc.).

W 2024 r. pałeczki Salmonella były przyczyną 33 ognisk (54 w 2023 r.), rotawirusy - ośmiu (trzy w 2023 r.), norowirusy - czterech (jednego w 2023 r.).

Ponadto szpitale zgłosiły 17 ognisk o etiologii Clostridioides difficile (w 2023 r. - 28). Odnótowano również jedno ognisko zatrucia jadem kiełbasianym, cztery ogniska rodzinne wywołane wirusem WZW typu A oraz dwa wywołane przez Staphylococcus - enterotoksyny Salmonellozy - zatrucia pokarmowe i zakażenia pozajelitowe.

W 2024 r. zarejestrowano łącznie 499 przypadków zachorowań na salmonellozy - zatrucia pokarmowe (w 2023 roku - 683), w tym 388 osób poddano hospitalizacji, co stanowi 77,75

proc. z całej liczby zachorowań.

Wskaźnik zapadalności na 100 tysięcy mieszkańców województwa lubelskiego wyniósł 24,81 (w 2023 r. - 33,8) i był nieznacznie wyższy od zapadalności dla Polski, który wyniósł 23,28.

Wśród zakażeń pozajelitowych odnotowano 17 posocznicy (w 2023 r. - 19) oraz 76 innych zakażeń pozajelitowych (siedem w 2023 r.).

Choroba brudnych rąk

Do zakażenia wirusem HAV dochodzi najczęściej poprzez kontakt bezpośredni np. spożycie brudnych owoców, warzyw oraz skażonej wody, brak przestrzegania podstawowych zasad higieny, szczególnie po wyjściu z toalety, kontakty seksualne z osobą zakażoną lub chorą.

W 2024 r. w porównaniu do roku 2023, na terenie wojewódz-

stwa lubelskiego zaobserwowano wzrost zachorowań na WZW typu A. Zarejestrowano 29 laboratoryjnie potwierdzonych przypadków, natomiast w roku poprzedzającym rok sprawozdawczy odnotowano tylko dwa takie przypadki. Zapadalność na 100 tys. mieszkańców województwa wyniosła 1,44, natomiast w 2023 r. - 0,09. Z powodu objawów chorobowych hospitalizowano 28 osób, co stanowi 96,5 proc. wszystkich chorych na WZW typu A.

Również w Polsce zaobserwowano wzrost zachorowań na wirusowe zapalenie wątroby typu A. Zarejestrowano 316 przypadków, natomiast w 2023 r. - 206. Zapadalność na 100 tys. mieszkańców całego kraju wyniosła 0,84 i była wyższa od zapadalności w 2023 r., w którym wyniosła 0,55.

Dominika Polonis

Seniorki straciły pieniądze i złoto. Olbrzymie straty

Lublin: Mieszkańcy Lublina uwierzyli w historie o wypadkach, w których brali udział ich bliscy. 80-latka przekazała pieniądze w kwocie prawie 85 tysięcy złotych, a 89-latka sztabkę złota, biżuterię i pieniądze o łącznej wartości około 200 tysięcy złotych.

- W ostatnim czasie widoczna jest większa aktywność

oszustów. Sprawcy wykorzystują dobrze znane metody

wyłudzenia pieniędzy. Przystępcy podszywają się pod policjantów lub pracowników banku. Wszystko po to, by zwieść swoje ofiary i uspić ich czujność - informuje nadkom. Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Tylkowe wtorek (17 czerwca) policjanci z Lublina otrzy-

mali dwa zgłoszenia o oszustwach na łączną kwotę blisko 300 tys. zł.

W przypadku 89-latki przystępcy podszywali się za policjanta z Niemiec. Sprawca twierdził, że jej syn w Niemczech spowodował wypadek. Kobieta, wykonując kolejne polecenie, zebrała wszystkie pieniądze oraz

kosztowności. Następnie wszystkie przekazała osobie, która zgłosiła się po przesyłkę. Emerytka straciła sztabkę złota, biżuterię i pieniądze o łącznej wartości około 200 tysięcy złotych.

W podobny sposób oszukała została 80-latka. Do niej zadzwoniła osoba podająca się za policjanta i informująca

o wypadku, który spowodowała córka. Były potrzebne pieniądze dla rodziny poszkodowanego. Mieszkanka Lublina straciła prawie 85 tysięcy złotych.

W obu przypadkach pokrzywdzone osoby zorientowały się, że to oszustwo, dopiero gdy sprawcy zabrali pieniądze.

Joanna Niecko

Solowy kawałek Asi Żebrowskiej już na Youtube`ie

Milanów: Debiutancki singiel „Mój Głos” to pierwszy oficjalny krok w nowym etapie kariery młodej wokalistki Joanny Żebrowskiej z Kostrzycy w gminie Milanów (powiat parczewski).

Asia Żebrowska to młoda wokalistka, którą publiczność poznała jako uczestniczkę 8. edycji The Voice Kids. Każdy z nas ma marzenia, czasem ciche i schowane głęboko. Debiutancki singiel „Mój Głos” powstał właśnie z takich marzeń i z wiary, że warto iść swoją drogą, nawet gdy jest pod górę.

- Przypada Asi ze śpiewem zaczęła się w wieku 8 lat - mówi Lucyna Żebrowska mama Asi. Gdy miała 9 lat, postanowili wziąć udział w preselekcjach do festiwalu ogólnopolskiego, aby sprawdzić, czy faktycznie ma talent. Okazało się, że nasze przypuszczenia były trafne. Obecnie jest laureatką wielu festiwali ogólnopolskich i międzynarodowych. Szlifuje swój głos pod profesjonalnym okiem wspaniałej nauczycielki Bluelife-Art Krystyny Cugowska - Studio Wokalne i Rehabilitacji Głosu. Pani Krystyna to nie tylko nauczyciel, ale i wspierała człowieka o wielkim sercu dla swoich uczniów. Jej pomoc, porady i duże doświadczenie bardzo pomagają w rozwoju naszego dziecka. Asia przynale-



Asię można zobaczyć też w musicalu „Skrzypek na dachu”

ży do Dziecięco-Młodzieżowego chóru Opery Lubelskiej, gdzie również ma możliwość zdobywania doświadczenia aktorskiego, występując w musicalach. W lutym tego roku wystąpiła w programie The Voice Kids, mimo że nie doszła daleko, otworzyło jej to możliwość do spełnienia kolejnych marzeń. Podjęła współpracę ze znanym polskim producentem muzycznym Juliuszem Kamilem i Magdą Kuźnik MJK Music, to właśnie dzięki nim wiele polskich gwiazd osiągnęło sukces - wiemy, że i naszej Asi się to uda dodaje pani Lucyna.

Współpraca zaowocowała pierwszym autorskim singlem pt. „Mój Głos”, który możemy już posłuchać na Spotify czy YouTube. Asia jest współtwórcą



Współpraca ze znanym polskim producentem muzycznym Juliuszem Kamilem i Magdą Kuźnik MJK Music, którzy zajmują się rozwojem i promocją muzycznych talentów, przyniosła pierwszy owoc - „Mój Głos”

tekstu piosenki. W tym roku skończy 11 lat, rzadko zdarza się, aby w tym wieku dziecko pisało swoje teksty, które nada-

ją się do wykorzystania w produkcji. Dostała ogromną szansę w znanej produkcji i wyszedł jej pierwszy autorski singiel.



Wykonawca: Asia Żebrowska Tekst: Asia Żebrowska, Juliusz Kamil Produkcja muzyczna: MJK Music Studio www.instagram.com/mjkmusic_studio/ Przygotowanie wokalne: Bluelife-Art Krystyna Cugowska-Studio Wokalne i Rehabilitacja Głosu: www.facebook.com/bluelifeart Produkcja wideo/teledysku: TV Dębowa Kłoda / @tvdebowa_kloda Okładka: Marketingowym Okiem Klaudia Krępacka www.instagram.com/marketingowym?ig... Oświetlenie: www.generalsound.pro/ Ogromne podziękowania dla tancerek ze Szkoły Tańca i Gimnastyki Diament Radzyń Podlaski (Karolina Łobacz, Hania Jakubiuk, Milena Rola, Paulina Łobacz)

Wypuszcza go znany producent MJKstudio Juliusz Kamil pod menagmentem Magdy Kuźnik. To on tworzy między innymi

piosenki dla zwycięzców The Voice, Eurowizji Junior czy znanych polskich artystów.

ema

Zderzenie dwóch samochodów osobowych. Są ranni

POWIAT OPOLSKI:

W sobotę, 21 czerwca przed południem doszło do poważnego zderzenia dwóch samochodów osobowych na drodze wojewódzkiej DW 747 w Chodlu.

Na miejscu pojawiły się służby ratunkowe - straż pożarna, pogotowie i policja, a ruch w rejonie wypadku został całkowicie wstrzymany.

Do zdarzenia doszło w rejonie skrzyżowania. Jak wynika z ustaleń policji, 66-letni kierowca Jeepa z Krakowa, jadąc od strony Dąbrowy Wronowskiej, skręcając w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu. W konsekwencji jego pojazd zderzył się z nadjeżdżającym od strony Lublina Volvo prowadzonym przez 40-latkę



W wyniku zdarzenia do szpitala trafiło 9-letnie dziecko z Volvo oraz 63-letnia pasażerka Jeepa

z Lublina, który podróżował wraz z dwójką dzieci w wieku 3 i 9 lat.

W wyniku zdarzenia do szpitala trafiło 9-letnie dziecko z Volvo oraz 63-letnia pasażerka Jeepa.

Kierowcy obu pojazdów zostali przebadani na zawartość alkoholu - byli trzeźwi.

Na miejscu trwały intensywne działania służb - strażacy zabezpieczali miejsce, a ratownicy medyczni udzielali pomocy

poszkodowanym. Trasa DW 747 była całkowicie zablokowana.

Funkcjonariusze apelują o rozwagę i szczególną ostrożność podczas skręcania oraz zwracanie uwagi na znaki i pierwszeństwo przejazdu - to najczęstsze przyczyny podobnych zdarzeń.

Policja prowadzi czynności w sprawie ustalenia przebiegu i przyczyn wypadku.

Agnieszka Gołębiewska

Fiat wylądował na dachu

POWIAT OPOLSKI:

Kierowca stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego auto dachowało.

W sobotę, 21 czerwca w miejscowości Sławy (powiat opolski) doszło do groźnego wypadku drogowego. Według informacji przekazanych przez policję 73-letni mieszkaniec gminy Józefów, kierując Fiatem, na łuku drogi nie dostosował prędkości do panujących warunków. W efekcie stracił panowanie nad pojazdem, który przewrócił się na dach.

Pomimo dramatycznych okoliczności zarówno kierowca, jak i 68-letnia pasażerka, doznali jedynie ogólnych potłuczeń, które nie wymagały hospitalizacji - oboje zostali opatrzeni na miejscu. Badanie alkomatem wykazało, że kierowca był trzeźwy.



Kierowca i 68-letnia pasażerka doznali jedynie ogólnych potłuczeń, które nie wymagały hospitalizacji - oboje zostali opatrzeni na miejscu

Na miejscu zdarzenia strażacy, policja i pogotowie ratunkowe przeprowadzili niezbędne czynności.

Funkcjonariusze apelują o rozwagę. Utrzymanie odpowiedniej prędkości i dosto-

sowanie jazdy do warunków, szczególnie na zakrętach, może zapobiec wielu niebezpiecznym sytuacjom.

Agnieszka Gołębiewska

WSP



„Smok” ma żonę. Poznali się w stolicy

Jedno jest pewne. W sobotę Huta Dąbrowa i okolica nie mogła zasnąć.

Właśnie 21 czerwca sakramentalne „tak” swojej ukochanej powiedział Paweł Pietrzak - żywa legenda AR-TIG-u Huta Dąbrowa. Jego wybranką jest Paula, która pochodzi z Drawska Pomorskiego. Poznali się w Warszawie.

Wybranka „Smoka” jest fizjoterapeutką. Poznali się podczas leczenia zawodnika.

Jak dało się zauważyć, była to miłość od pierwszego wejrzenia. Paula pojawia się na wszystkich meczach AR-TIG-u. Jest wierną fanką klubu, w której występuje jej mąż.

Ślub odbył się w kościele w rodzinnej miejscowości Pietrzaka, zaś wesele w Pałacu Dąbrowa.

Zakochani w drodze do kościoła mieli „bramę”. Powitali ich młodzi piłkarze z AR-TIG-u, jak również gracze oraz osoby związane z klubem. W prezencie otrzymali antyramę z koszulką z numerem 23, a pod nią data tego

ważnego dnia. Zakochanym towarzyszyły efekty rodem ze stadionów, oczywiście w biało-zielonych barwach.

Co ciekawe, na ślubie pojawiło się więcej zawodników niż na niektórych meczach. Jak zawsze podkreśla prezes klubu Grzegorz Osiał, AR-TIG to coś więcej niż drużyna, mecze, punkty, bramki. To wielka sportowa rodzina.

Wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia!

mp



Wybranka „Smoka” jest fizjoterapeutką. Poznali się podczas leczenia zawodnika. Jak dało się zauważyć, była to miłość od pierwszego wejrzenia

Życzenia dla Stanisławy Burdach



Z okazji 90. rocznicy urodzin Pani Stanisławy Burdach z Łukowa, dużo zdrowia, szczęścia, spełnienia marzeń oraz Bożego błogosławieństwa i opieki Matki Bożej z całego serca życzą Jubilatce - syn Adam oraz grono znajomych



Witamy na świecie

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu



Helena Zabłocka, Radzyń Podlaski,
ur. 16 czerwca, godz. 12.57;
3740 g, 56 cm
Rodzice: Izabela, Łukasz
Rodzeństwo: Hania, Jaś



Agam Łukaszuk, Kuzawka
ur. 15 czerwca, godz. 13.32;
3180 g, 55 cm
Rodzice: Anna, Marek
Rodzeństwo: Lena, Michał, Lena



Jaś Juszczyk, Kopytów
ur. 18 czerwca, godz. 11.48;
3790 g, 56 cm
Rodzice: Ewelina, Paweł
Rodzeństwo: Laura



Antoś Klimiuk, Włodawa,
ur. 15 czerwca, godz. 18.06;
3180 g, 53 cm
Rodzice: Amelia, Karol



Tymoteusz Pyszniak, Krzywda
Urodzony 11 czerwca, godz. 8:55, 3070 g, 53 cm
Rodzice: Milena i Paweł



Franciszek Żmuda, Annobór Kolonia,
ur. 19 czerwca, godz. 15.09;
3660 g, 56 cm
Rodzice: Ilona, Cezary



Zosia Ostałowska, Lubartów
ur. 17 czerwca, godz. 11.05;
3780 g, 55 cm
Rodzice: Iga, Michał
Rodzeństwo: Jaś (1 rok i 10 m-cy)



Kazio Zając, Hordzież
Urodzony 15 czerwca, godz. 20:27, 3605 g, 57 cm
Rodzice: Daria i Rafał

Kochanym Rodzicom Elżbiecie i Dariuszowi Chacewiczom

Z okazji Waszej 45. rocznicy ślubu składamy Wam najserdeczniejsze gratulacje oraz wyrazy najgłębszego szacunku i podziwu. Wasza miłość, oddanie i wspólna droga przez życie są dla nas nie tylko powodem do dumy, ale również pięknym świadectwem prawdziwego partnerstwa, wzajemnego wsparcia i wytrwałości.

Niech kolejne lata przyniosą Wam jeszcze więcej radości, zdrowia, spokoju oraz ciepła rodzinnego.

Życzymy Wam, aby każdy dzień był pełen uśmiechu, życzliwości i spełnienia, a Wasza miłość - tak trwała i piękna - nieustannie inspirowała wszystkich wokół.

Z głębi serca dziękujemy Wam za wszystko, czym się dzielicie, za wartości, które nam przekazałście i za niezmienną obecność w naszym życiu.

Z miłością i wdzięcznością:
dzieci z rodzinami



Niebawem zostaniecie uwolnieni od prześladowań za wiarę, a wasz kraj, którego jestem Królową, powstanie z kolan przed zaborcami i zostanie wyzwolony – zapewniała Maryja dzieci z Jabłonia i Dawid

Czy Jabłoń to podlaski Gietrzwałd? (cz. VII)

Niemal równo 150 lat temu na polach koło wsi Jabłoń i Dawidy (powiat parczewski) doszło do zdarzeń, które świadkowie zinterpretowali jako objawienia Matki Bożej i świętego Jozafata Kuncewicza. Wieść zelektryzowała nie tylko prześladowanych za wiarę unicką włościan, ale i samą carską administrację, która uniemożliwiła dokładniejsze zbadanie charakteru zjawiska.

W niektórych objawieniach Matce Boskiej miała asystować druga postać, przebrana w szaty biskupie, którą identyfikowano ze św. Jozafatem Kuncewiczem, unickim biskupem z XVII wieku. W związku z jego gorliwością we wprowadzaniu unii na dzisiejszej Białorusi Kozacy zamordowali go w okrutny sposób w 1623 r. w Witebsku. Był on więc szczególnie czczony jako patron unii.

Królowa Polski, świata i Pokoju

Siądmo objawienie miało miejsce w Jabłoni 20 sierpnia 1875

r. Zawierało przesłanie: *Ja jestem Matką nieba i ziemi, Królową Polski i świata. Trwajcie drogie dzieci w wierze, a nie przemienie wiele pokoleń, gdy na Waszej ziemi powstanie ziemski dom mego Syna i choć każdy kościół jest Jego domem, ten będzie szczególnie umiłowany, tak jak Ja was umiłowalam i kocham całym sercem. Ósme miało miejsce w Jabłoni i w Dawidach: 4 września tegoż roku: Ja przychodzę do was jako Królowa Pokoju. Ziemia ta zazna jeszcze wiele krwi i cierpienia, ale wasz kraj został już i nadal zostanie wywyższony ponad wszystkie inne. I choć wiele zła będzie się starło to zniszczyć na wszelkie sposoby, to ich trud daremny. Wasze serca muszą być zawsze otwarte na Boga w Trójcy Przenajświętszej i na mnie, a ja zawsze będę czuwała nad Polską. Poprzez waszą krew, zmyćcie wiele grzechów waszych przodków, którzy na tej polskiej ziemi żyli w pogaństwie przez długie wieki, ale na końcu zapanuje tu pokój, miłość, radość i szczęście (za publikacjami ks. Karola Nasiłowskiego). O ile możemy domniemywać, że te dwa również skierowane były do wielu osób, o tyle dwa kolejne miały nieco inny przebieg: Maryja objawiała się mniejszym, kil-*



W czasie opisywanych wydarzeń w Jabłoni nie było kościoła rzymskokatolickiego, Zamoyscy ufundowali go w latach 1909-1912, parafia powstała w 1919 roku. Cerkwie unickie działały w Jabłoni, Rudnie, Gęsi, Radczu, Paszenkach. Zdjęcie z 1985 roku

kunastoosobowym grupom ludzi podróżującym furmanką niedaleko miejsca objawień w Jabłoni.

Kto wiedział o objawieniach

Kwestią domysłów jest, czy Moskalom udało się do tego czasu przemocą i groźbą rozgonić kilkudziesięczne rzesze, które wedle

wiarygodnych świadków miały początkowo gromadzić się na polach, czy też wystarczyło nadejście zimowej pory, czy wreszcie z jakichś powodów zapal pobożnych wyraźnie opadł. Sprawą wymagającą wyjaśnienia jest fakt, że o ile mamy sporo relacji zbliżonych w czasie, zapisanych przez niemal naocznych świadków (dokumentacja policyjna,

relacje Kajetana Kraszewskiego, inne zapisane przez księdza Jana Bojarskiego i opublikowane już w 1878 roku), o tyle później, jak się wydaje, sprawa przestaje być pierwszoplanowa. Nie wspomina o niej w swoich wspomnieniach Ottonówna - hrabina Łubieńska z Kolana (choć ona zimę 1875 i wiosnę 1876 spędziła częściowo w Rzymie), która przecież była

Ważny szczegółem jest fakt, że Matka Boska mówiła po polsku. Była doskonale rozumiana przez unitów - prostych włościan, którzy sami określali się jako Rusini i na co dzień między sobą porozumiewali się „prostą mową”. Podobnie będzie kilkanaście miesięcy później w Gietrzwałdzie - tam posługiwać się będzie nawet odmianą polszczyzny typową dla południowej Warmii.

wyjątkowo skrupulatną kronikarką i obrończynią unitów. Jeszcze bardziej zaskakujący jest brak wzmianki o objawieniach w pamiętnikach ks. Jana Urbana. Był to nader gorliwy i przedsiębiorczy jezuita, który podejmował tajne misje wśród unitów na Podlasiu. Kilka razy odwiedził Dawidy i Gęś, za każdym razem były to pobyty dłuższe. Za każdym razem dawał też pobożności i wierności miejscowych unitów jak najlepsze świadectwo, zwłaszcza tych z Dawid pokazując jako symbol niezłomności i wzorzec postępowania. Wydaje się przy tym, że o objawieniach po prostu nie mu nie było wiadomo.

cdn.

Zbigniew Smółko

Najlepszą opcją była wyjazd do Ameryki. Jeśli nie - to Francja. A w razie czego - Warszawa. A jak nie - to bieda...

Jak łukowscy Żydzi zarabiali na życie

Żyd nie miał poważniejszych szans na zostanie urzędnikiem, ale nie mógł też być... kominiarzem. Szewców było za to w mieście stu pięćdziesięciu. O biedach dnia codziennego łukowskiego starozakonnego możemy przeczytać w Sefer Łuków, księdze pamięci łukowskich Żydów wydanej w Tel Avivie w 1968 roku.

Autorem opowieści jest Yekhiel Rozenbaum, który wyemigrował do Ameryki jako dziecko, w początkach XX stulecia. Potem jeszcze raz odwiedził rodzinne miasto w 1933 roku. Z hebrajskiego na angielski jego wspomnienie przełożyła p. Sara Mages.

Żydowski Łuków

...Jak Żydzi z Łukowa zarabiali na życie? Gdzie pracowali? W mieście nie było większych fabryk, a Żydów nie przyjmowano do pracy w administracji. Dane, które otrzymaliśmy z urzędu, jakoś to wyjaśniają (pochodzą z 1930 r.). Chociaż dotyczą całej

populacji, możemy założyć, że większość handlu znajdowała się w rękach żydowskich.

W tym czasie w mieście działało: 41 małych fabryk i warsztatów (w tym młyn i tartak), sześć hoteli iumeblowanych pokoi do wynajęcia, 43 restauracje i kawiarnie, 137 sklepów spożywczych, 31 sklepów mięsnych, 19 kiosków z napojami gazowanymi i owocami, 36 sklepów z wędlinami i wieprzowiną, 36 sklepów z nabiałem, cztery składy drewna i węgla, 19 sklepów tytoniowych, sześć sklepów z pasmanterią, 53 sklepy obuwnicze, 21 sklepów odzieżowych, 25 zakładów krawieckich, dziewięć sklepów przemysłowych (dosł. z narzędziami i szkłem), 13 sklepów z wyrobami żelaznymi, osiem sklepów z książkami i przyborami do pisanja, sześć aptek i składów leków, osiem sklepów z naftą, ropą i produktami naftowymi, 10 magazynów maszyn rolniczych, maszyn do szycia, mebli i farb, pięć magazynów maszyn budowlanych.

Oczywiście były też jakieś przedsiębiorstwa działające „na czarno” w budach lub domach prywatnych. Były również sklepy, które sprzedawały bezpośrednio produkty rzemieślnicze (jak



Łukowski rynek w latach trzydziestych, tak, jak został zapamiętany przez żydowskich emigrantów do Ameryki. Rysunek Zadoka z książki Sefer Łuków

kapelusznicy, piekarze i szewcy) i nie były zarejestrowane. Przy tej dużej liczbie przedsiębiorstw handlowych można odnieść wrażenie, że cała społeczność żydowska żyła z handlu, ale tak nie było. Możemy to zobaczyć na podstawie danych, które są związane z rzemiosłem i pracą.

Miasto 150 szewców

W tym czasie w Łukowie pracowało: 150 szewców, 120 krawców, 25 producentów obuwniczych, ośmiu producen-

tów uprząży końskich, czterech kuśnierzy, cztery modystki, 33 cieśli, 12 budowniczych drewnianych budynków, czterech budowniczych wozów, dwóch grawerów, czterech wytwórców drewnianych beczek, 17 ślusarzy, 25 kowali, ośmiu blacharzy, ośmiu zegarmistrzów, trzech jubilerów, dwóch spawaczy, 30 piekarzy, pięciu piekarzy ciast, 23 robotników budowlanych, dwóch zdunów, ośmiu szklarzy, trzech tapicerów, 11 fryzjerów, trzech introligatorów, dwóch fotografów, dwóch hyci i ko-

miniars. Wiadomo, że 75 proc. z nich stanowili Żydzi. Oczywiście były zawody, które były w rękach tylko chrześcijan, jak łapacze psów i kominiarze. Do tego trzeba doliczyć tych, którzy nie byli zarejestrowani jako rzemieślnicy lub robotnicy, bo bycie robotnikiem było powodem do wstydu... Należy zauważyć, że w Łuków było też wielu skrybów, piszących mezuzy (fragmenty Tory umieszczane na framudze drzwi - przyp. ZS), tefiliny (fragmenty Tory umieszczane w pudełkach nakładanych w cza-

sie modlitwy - przyp. ZS), zwoje Tory i podobne przedmioty sakralne. Ich produkty wysyłano również za granicę. Nawiasem mówiąc, znałem też kilku komunistów, którzy też się tym parali. Z powyższych liczb, które nie są dokładne, możemy wywnioskować, że co najmniej 30 proc. łukowskich Żydów było robotnikami. Łuków nie był miastem ludzi zamożnych. Żydzi często zabiegali nawet o niewielki dochód. Pamiętam piosenkę, którą wielokrotnie słyszałem w dzieciństwie: „Och, żeby było jak za Rosji, kiedy mogłeś żyć za jedną kopiejkę”. W latach 1914-1930 populacja Żydów zmniejszyła się o 30 proc. Pamiętam, że jedynym tematem rozmów były podróże i imigracja, a tym, którzy zdołali wydostać się z Łukowa, zazdrościono. Większość wyemigrowała do Ameryki. Ci, którzy nie otrzymali pozwolenia na podróż do Ameryki, wyruszyli do Francji, Belgii i innych krajów europejskich. A jeśli nie mogli wyemigrować, jechali do Warszawy, a żydowska Warszawa przyjmowała wszystkich.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

Karol Benni (1843–1916) – niezły lekarz, dobry człowiek i przyjaciel artystów (cz. III)

Człowiek, który wymyślił Nałęczów

Potencjał położonego nad rzeczką Bystrą miasteczka dostrzeżono już w czasach stanisławowskich. Potem pomysł urządzenia tu konkurującego z zagranicznymi uzdrowiska został niemalże zarzucony. Powrócono do niego ok. 1870 r. Człowiekiem, który sprawił, że nazwa Nałęczów stała się znana w całej Polsce, był dr Karol Benni. To on przywiózł do Nałęczowa Bolesława Prusa...

Zasług doktora Benniego dla popularyzacji Nałęczowa jako miejsca kuracji dla warszawskich elit nie sposób przecenić. Początkowo przyjeżdżał tu okresowo, potem przeprowadził się wraz z małżonką. Zamieszkał w wybudowanej przez siebie willi „Widok”.

Benni urodził się w 1843 roku w Tomaszowie Mazowieckim, w spolonizowanej rodzinie pastora luterńskiego i Angielki. Medycynę studiował w Paryżu. Wówczas lekarze nie byli tak wąskimi specjalistami, jak jest to dzisiaj; pracę dyplomową napisał z chirurgii, po powrocie do Warszawy w 1868 roku i nostryfikacji dyplomu był ordynatorem w szpitalu Dzieciątka Jezus, ale też praktykował z sukcesami jako laryngolog, zaś najszerzej zasłynął poradami z pogranicza



Willi Podgórze w Nałęczowie, w której państwo Benni mieszkali przez każde letnie pół roku. Również tutaj pani Ludwika prowadziła towarzyski salon, a doktor Karol prowadził praktykę

psychiatrii...

Nie ma w tej sprawie stu-procentowej pewności, ale najpewniej przy okazji pobytu w Polsce w 1863 r. w jakimś stopniu zaangażował się w powstanie styczniowe, być może walczył w oddziale Langiewiczza. W 1864 r. wraca do Paryża, gdzie też angażuje się w rozmaite działania polityczne. Mówi biegle pięcioma językami, dużo podróżuje: jedzie do Ameryki, gdzie starannie bada możliwość dopuszczenia do lekarskiej profesji kobiet (tak, ale w zasadzie tylko do pediatrii i ginekologii...), zwieźdza całe całą Rosję, nawiązuje

kontakty w całej Europie.

W roku 1869 r. poślubił Ludwikę Szepietowską. Była to kobieta niepospolita, obdarzona ogromnym wdziękiem, inteligencją i talentem towarzyskim. W co drugi piątek w mieszkaniu Bennich spotykała się śmietanka towarzyska Warszawy. Magnesem były intelektualne dysputy tegich głów, możliwość dzielenia się pomysłami i planami. A ponadto dawano najlepszą w mieście kawę, genialną domową nalewkę wiśniową i karmelizowane śliwki z kminkiem...
cdn.

Zbigniew Smółko

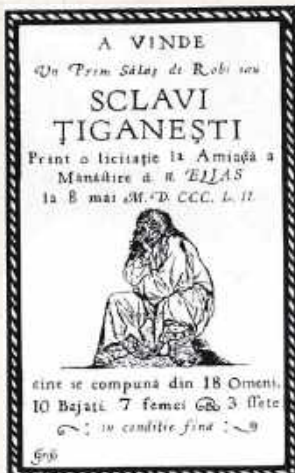
Dr Arkadiusz Puławski, jeden z lekarzy współpracujących w Nałęczowie z Bennim: - Pani Ludwika prowadziła popularny salon towarzyski, doktor zaś leczył. Człowiek czynu, człowiek niespożytej energii i bystrego rozumu. Wielki znawca ludzi i dobry psycholog, posiadał sztukę panowania nad otoczeniem, dochodzeniem zawsze do zamierzonego celu. Ale tych darów wrodzonych, a cennych nie używał nigdy dla własnej korzyści: nie dążył ani do majątku, ani do rozgłosu. Kierowała jego czynami dobra wola, miłość bliźniego i miłość kraju, który kochał nade wszystko.

Porrajmos - zapomniany Holocaust - cz. II

Na lotnisku w Ułężu zamordowano czterdziestu jeden Romów

Niemcy urządzili sobie zabawę. Ofiarom kazali wykopać grób, rozebrać się i biec przez płytę lotniska. Wtedy otworzyli ogień z broni maszynowej. Rannego chłopaka, który był bliski wyrwania się z matni, dobił asystujący esesmanom polski granatowy policjant. Ocalała dziewczynka, którą ojciec w ostatniej chwili zepchnął z wozu... Ofiary upamiętnienia doczekały się dopiero po 65 latach.

Systematycznie byli prześladowani od 1935 roku, ale początkowo uzasadnieniem był ich tryb życia. To na romskich dzieciach prowadzono eksperymenty me-



Prześladowanie Romów nie było wynalazkiem XX wieku i hitleryzmu. Wcześniej, co najmniej od XVI wieku, wiele krajów europejskich przyjmowało antycygańskie ustawy. W Rumunii organizowano nawet regularne targi cygańskich niewolników...

dyczne oraz np. przetestowano możliwość i sposób używania do mordowania cyklonu B. Po dłuższych deliberacjach dopiero jesienią 1942 r. postanowiono, że mają być eksterminowani tak samo, jak Żydzi.

O ile jednak Holocaust natychmiast po wojnie (w niektórych wypadkach nawet w jej trakcie!) stał się przedmiotem starannych, wielopłaszczyznowych badań, refleksji i upamiętnień, o tyle Porrajmos (Pożeranie) Samudaripen (Wielki Mord) Kali Tras (Czarny Strach) jako tragedię bliźniaczo podobną zidentyfikowano dopiero w latach siedemdziesiątych. Brak reprezentacji politycznej, która mogłaby upomnieć się o pamięć ofiar, zatomizowana struktura samej społeczności, wyobcowanie ze społeczności lokal-

nych, niezdolność do wytworzenia źródeł pisanych, specyficzny, niesprzyjający widzeniu całościowemu sposób przeżywania tej sytuacji przez samych Romów sprawiły, że wiele informacji odeszło w niebyt. Nie ma też takiej ilości dokumentów, które towarzyszyły m.in. funkcjonowaniu gett i obozów zagłady - Romów mordowano przeważnie na miejscu schwywania, bez żadnych prób indywidualnej identyfikacji. Tak też było w Ułężu.

Nie jesteśmy pewni nawet, ile tych egzekucji było i ile było ofiar. Padają nawet różne daty roczne - 1941, 1942 i 1943. Nie da się wykluczyć, że wszystkie są prawdziwe.

cdn.

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Jak w Rozkopaczewie kościół „wyremontowali”



Obecny, zbudowany w 1986 roku murowany kościół pw. Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus w Rozkopaczewie (gm. Ostrów Lubelski, pow. lubartowski), bardzo przypomina kształtem drewnianą świątynię, którą wzniesiono w tym samym miejscu w roku 1933. Nie jest to dziełem przypadku...

Rozkopaczew przed wojną liczył około 1000 mieszkańców. Na początku lat trzydziestych dużą popularność zdobył tu Polski Narodowy Kościół Katolicki. Wyznanie to powstało w końcu XIX wieku w Stanach Zjednoczonych, gdzie część polskich duchownych nie mogła dojść do porozumienia ze swoimi, przeważnie włoskimi, niemieckimi i irlandzkimi, przełożonymi. Około 1920 r. parafie zaczęły powstawać i w Polsce. Teologicznych różnic specjalnych nie było, sakramenty sprawowano podobnie, duchowni nie byli zobowiązani do celibatu,

struktury kościelne nie były zbyt rozbudowane więc i obciążenia finansowe mniejsze - więc jeśli gdzieś wierni mieli kłopot np. z nieudany proboszczem, to konwersja do Kościoła Narodowego była dość atrakcyjną opcją. Powstało tak ok. 60 wspólnot.

W Rozkopaczewie, który nie miał wtedy własnej parafii i duszpasterza, do nowego wyznania przystąpiło ok. 600 osób. Kościół rzymskokatolicki w 1933 roku zareagował utworzeniem parafii i budową drewnianej świątyni. W okresie II wojny światowej i po niej znaczna liczba wiernych wróciła do katolicyzmu, choć do tej pory w kaplicy pw. św. Jakuba odprawiają się polskokatolickie nabożeństwa. W 1986 roku ówczesny proboszcz ks. Ryszard Iwaniuk chciał rozpocząć budowę nowej świątyni. Komunistyczne władze nie udzieliły jednak zezwolenia. Ksiądz zadziałał jednak sposobem: wyjednał zgodę na remont starego. Stara świątynia została dokładnie omurowana z zewnątrz cegłami, po czym zupełnie rozebrana i w częściach wyniesiona przez główne drzwi...

Zbigniew Smółko

„Jest w orkiestrach dętych jakaś siła”



Wydarzenie przyciągnęło wielu zainteresowanych

Tegoroczna odsłona Festiwalu Orkiestr Dętych przyciągnęła 16 czerwca rzesze mieszkańców Branicy Radzyńskiej oraz turystów. Wydarzenie stało się muzycznym świętem.

Malowniczy park przez cały dzień tętnił życiem. Już od południa rozbrzmiewała mu-

zyka czterech orkiestr dętych: OSP Sokołów Podlaski, OSP Żelechów, OSP Tokary oraz Młodzieżowej Orkiestry Dętej Radzyń Podlaski-Czemierniki. Publiczność mogła posłuchać zarówno klasyki, jak i utworów rozrywkowych. Każda orkiestra otrzymała pamiątkową statuetkę i nagrody.

Po oficjalnej części park zamienił się w miejsce zabawy z zespołem Szwagry Band.

Kacper Budrewicz



Daniel Grochowski
wójt gminy Radzyń Podlaski

- Znajdujemy się w założeniu pałacowo-parkowym w Branicy Radzyńskiej na III Festiwalu Orkiestr Dętych, występują dziś cztery

orkiestry. Organizatorem jest nasza gmina, Gminny Ośrodek Kultury i Sportu. Patronat nad wydarzeniem objął starosta radzyński. Myślę, że takie wydarzenia integrują społeczność lokalną, tworzą dobre możliwości spędzenia wolnego czasu w niedzielne popołudnie. Jeżeli chodzi o to miejsce – z końcem maja złożyliśmy do Urzędu Marszałkowskiego wniosek o środki zewnętrzne na rewitalizację ogrodu przypałacowego. Chcemy nadać mu funkcję turystyczną. Przygotowujemy także projekt techniczny renowacji pałacu



Występowała Młodzieżowa Orkiestra Dęta Radzyń Czemierniki

Sentymentalna podróż teatralna w Wohyniu

Mieszkańcy Wohynia zostali zaproszeni do świata emocji, wspomnień i sztuki przez grupę teatralną seniorów „Zza kurtyną lat”. Przygotowali oni niecodzienne wydarzenie – sentymentalną podróż zatytułowaną „Serce me wyruszyć ma...”. Aktorzy zaprezentowali barwne scenki inspirowane dziełami takimi jak: „Lalka” Bolesława Prusa, „Moralność pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej, „Romeo i Julia” Williama Szekspira oraz „Dni i noce” Marii Dąbrowskiej.

Kacper Budrewicz



Wyjątkowa lekcja



Uczniowie klas humanistycznych II LO ZSP odwiedzili Muzeum Gombrowicza we Wsoli, zwiedzili Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia w Radomiu, gdzie oglądali kolekcję Wojciecha Fibaka oraz uczestniczyli w warsztatach malarskich. Wycieczkę zorganizowały nauczycielki Magdalena Sadoch i Jolanta Biłska

Pierwsza pomoc – wielka sprawa dla najmłodszych



Uczniowie klas pierwszych Szkoły Podstawowej nr 2 uczestniczyli w wyjątkowych zajęciach edukacyjnych, podczas których zdobywali wiedzę i umiejętności z zakresu udzielania pierwszej pomocy

Najmłodsi dyskutanci



Biblioteka w Radzynie Podlaskiej podsumowała trzy lata działalności Dyskusyjnego Klubu Książki dla dzieci, w którym młodzi uczestnicy odkrywali literaturę pełną przygód

Przedszkolaki nauczyły się „pozycji żółwia”



W przedszkolu w Wohyniu policjanci rozmawiali z dziećmi o bezpieczeństwie, pokazali psy służbowe Tajsona i Bingo. Przedszkolaki nauczyły się „pozycji żółwia” na wypadek ataku psa

Radzyń świętuje Dzień Archiwów

Radzyński oddział Archiwum Państwowego w Lublinie zakończył obchody Międzynarodowego Dnia Archiwów w ramach IX edycji „Zwiedzamy Radzyń z dokumentem”. W wydarzeniu uczestniczyło 247 uczniów z 7 szkół, którzy zwiedzili Pałac Potockich oraz areszt Gestapo i UB.

Magdalena Kołcon

Młodzież z Radzyna i uroki Doliny Tyśmienicy



Młodzież z Ośrodka Szkolenia i Wychowania OHP w Radzynie wzięła udział w spływie kajakowym przez malowniczą Dolinę Tyśmienicy

Magdalena Kołcon

Młodzież z I LO odkrywa Dolny Śląsk i Czechy



Uczniowie I LO w Radzynie uczestniczyli w wycieczce. Zwiedzili wrocławskie ZOO, Skalne Miasto w Czechach i zobaczyli Świątynię Wang. Odwiedzili również Pragę

Magdalena Kołcon



INFORMACJE Z GMINY RADZYŃ PODLASKI

OSP Płudy na podium

W minioną niedzielę stadion Komendy Powiatowej PSP w Radzynie Podlaskim stał się areną rywalizacji najlepszych drużyn Ochotniczych Straży Pożarnych z całego powiatu. Podczas Powiatowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych drużyny i druhowie pokazali nie tylko świetne przygotowanie, ale również ducha walki i zespołową determinację.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje jednostka OSP Płudy. Zarówno drużyna żeńska, jak i męska zdobyły tytuł mistrza musztry, imponując precyzją i doskonałą synchronizacją. Co więcej, obie jednostki zajęły 3. miejsce w klasyfikacji generalnej, potwierdzając swoją wszechstronność. Dobrze zaprezentowała się także OSP Brzostówiec – drużyna żeńska uplasowała się tuż za podium, na 4. miejscu, a męska zakończyła rywalizację na 7. pozycji.

Zawody pokazały, że wśród strażaków-ochotników nie brakuje pasji, siły i profesjonalizmu. Gratulacje dla wszystkich startujących drużyn!



600 LAT
WSI BEDLNO

100 LAT
OSP BEDLNO

Uroczystości 600-lecia wsi Bedlno 100-lecia OSP Bedlno

połączone z obchodami Gminnego Dnia Strażaka

29 czerwca 2025 r.

12:00

Plac przy Domu Ludowym w Bedlnie

Program uroczystości:
Godz. 11:45 | • Zbiórka uczestników uroczystości
• Msza Święta Polowa w intencji mieszkańców i strażaków
• Powitanie gości
• Przedstawienie historii wsi Bedlno oraz OSP Bedlno
• Część oficjalna uroczystości
• Wystąpienia okolicznościowe
• Poczęstunek
• Zakończenie uroczystości

Bezpłatne warsztaty dla dzieci

Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Radzynie Podlaskiej otrzymał dofinansowanie z programu "Wakacyjna Aktywacja". Projekt "Z Przyrodą za Pan Brat" uzyskał dofinansowanie w kwocie 5 tys. zł. na cykl zajęć edukacyjnych o tematyce ekologicznej. Dzięki pozyskanym środkom GOKiS organizuje darmowe warsztaty dla dzieci w wieku 8-14 lat.

Z PRZYRODĄ ZA PAN BRAT

Serdecznie zapraszamy dzieci na cykl zajęć edukacyjno-warsztatowych w ramach projektu "Wakacyjna Aktywacja"

Dzieci 8-14 lat

ZAPISY: 664 766 327
DO DNIA 2.07
LICZBA MIEJSC OGRANICZONA*

Dzień 1 – Warsztaty Wikliniarstwa
7 lipiec

Dzień 2 – Wyjazd do Nadleśnictwa Łuków.
Zajęcia edukacyjne
15 lipiec

Dzień 3 – Warsztaty Ekologiczne
22 lipiec

LALALAS

BEZPŁATNE

*MIEJSC NIE MA WŁASCIWIE ŻADNYCH

GOKiS Borki zaprasza na leśną przygodę

GOKiS w Borkach zaprasza dzieci i młodzież na bezpłatną wycieczkę w poniedziałek, 7 lipca w ramach Letniej Akademii Młodego Odkrywcy. Wyjazd: godz. 9:20 spod GBP Borki i 9:30 z GOKiS w Woli Osowińskiej.

W programie: spacer ścieżką sensoryczną, zwiedzanie ogrodu edukacyjnego i leśnego labiryntu, warsztaty o ptakach oraz ognisko z pieczeniem kiełbasek.

Magdalena Kołcon

Taneczne szaleństwo nadciąga do Wohynia!

W sobotę, 28 czerwca, podczas Jarmarku Wohyńskiego, na scenie wystąpi zespół MENELAOS – gwiazda disco polo znana z hitów „Sztos”, „Zarąbista para” i „Farbowany włos”. GCK w Wohyniu zaprasza na energetyczną imprezę taneczną pod chmurką, która potrwa do rana!

Magdalena Kołcon

Uczniowie z Zabiela poznali tajemnice żółtego sera

11 czerwca, uczniowie klasy ósmej z Zabiela wraz z opiekunkami, Ewą Rolą i Agnieszką Norel, odwiedzili Spółdzielczą Mleczarnię Spomlek w Radzynie. Wycieczkę poprowadziła Aneta Mostowiec, przybliżając uczestnikom działalność jednego z czołowych producentów sera żółtego w Polsce. Zwiedzanie obejmowało m.in. dojrzewalnię i dział pakowania serów

Magdalena Kołcon



Fot. Zespół Szkół w Zabielu

Spotkanie pełne inspiracji w Technikum w Woli Osowińskiej



12 czerwca w Technikum w Woli Osowińskiej odbyło się spotkanie z marynarzem Michałem Skowronem z firmy ESVAGT. Opowiedział uczniom o pracy na morzu, prezentując także zdjęcia z akcji ratowniczych

Magdalena Kołcon

Powrót do korzeni: wzruszająca wizyta potomków dawnych mieszkańców Radzyna

Burmistrz Radzyna, Jakub Jakubowski, spotkał się z Bernice i Johnem, potomkami rodziny Lewi, która opuściła miasto w 1937 roku i wyemigrowała do Południowej Afryki. Wspólny spacer ulicami Radzyna oraz opowieść o dwóch zwojach Tory z radzyńskiej synagogi stały się wzruszającym doświadczeniem.

Magdalena Kołcon



Fot. Jakub Jakubowski - Burmistrz Radzyna Podlaskiego

Bezpieczeństwo na wsi – ważna lekcja dla uczniów



13 czerwca w szkole w Domaszewnicy uczniowie spotkali się z przedstawicielami KRUS Radzyń. Omówiono zasady ostrożności w gospodarstwach a najbardziej zaangażowani otrzymali nagrody

Magdalena Kołcon

Najlepsi z nagrodami

W minioną niedzielę w Łomazach odbyła się XIV Letnia Białkopodlaska Gali Piłkarska. Stoły uginały się od nagród, wyróżnień.

Był to szczególny dzień dla lokalnego klubu, który świętował 40-lecie istnienia. Miejscowi działacze, trenerzy, prezesi, za-

wodnicy otrzymali podziękowania, odebrali odznaczenia.

Podczas gali podsumowany został miniony sezon w piłce nożnej młodzieżowej oraz seniorskiej.

Kapituła w składzie: Roman Laszuk, Michał Tusz, Miłosz Storto oraz Damian Kaczmarek dokonała wyboru najlepszych: piłkarzy, działaczy, sędziów, nadziei piłkarskich, samorządów.

Za rok w Międzyrzecu

Przedstawiciele Międzyrzecza Podlaskiego w osobach burmistrza Pawła Łysańczuka oraz wiceburmistrza Arkadiusza

Myślińskiego zaprosili wszystkich, którym piłka nożna jest bardzo bliska do siebie. To już za rok.

mp



W kategorii Nadzieja Piłkarska wszyscy nominowani otrzymali wyróżnienia. W stawce byli oraz byli: Szymon Osypiuk, Marcel Dobruk, Jan Urbaniak-Jakubiec, Adam Sacharuk, Piotr Omelańczuk, Patryk Krasucki, Anżelika Jeleń, Oliwia Cep, Marta Wereszczyńska, Adam Zarzycki, Joanna Leonienko, Aleksandra Wołodko, Marcel Tyminiński, Franciszek Świerczewski i Aleksander Zdunek



Najlepszym zawodnikiem w Klasie Okręgowej został wybrany Dawid Hawryluk (Lutnia Piszczac). Nominowani ponadto byli: Rafał Jaworski (Orleń Łuków) oraz Sebastian Ostapiuk (Agrotex Milanów). Królem strzelców został Kacper Waniowski (Victoria Parczew)



Nagrodę główną w kategorii Działacza Piłkarskiego odebrała Joanna Wójcik, czyli prezesa KS-u Drelów - beniaminka Klasy Okręgowej



Wśród wyróżnionych samorządów znalazły się: miasto Biała Podlaska, miasto Łuków, miasto Międzyrzec Podlaski, miasto Terespol oraz gmina Łomazy



W grupie Trenerów nagrodę główną odebrał Mateusz Kacik, który jest szkoleniowcem Lutni Piszczac



Już za tydzień więcej informacji na temat 40-lecia Niwy Łomazy



Wśród Sędziów Piłkarskich zwyciężył Arkadiusz Nestorowicz. Nominowani byli: Krzysztof Hordejuk, Maciej Łasocha, Paweł Sitkowski i Patryk Zielant



Nagroda specjalna trafiła w ręce wójta gminy Łomazy Jerzego Czyżewskiego

Druga nagroda specjalna to wyróżnienie dla Szkoły Trenerów PZPN im. Kazimierza Górskiego w Białej Podlaskiej

Marcin Zemła wicemistrzem Polski i Europy w Nordic Walking!

Marcin Zemła z Międzyrzecza Podlaskiego odniósł ogromny sukces, zdobywając tytuł wicemistrza Polski i wicemistrza Europy w Nordic Walking na dystansie 20 km!

Podczas Mistrzostw Polski ONWF w Nordic Walking w Gorzowie Wielkopolskim Marcin zmierzył się z wymagającą trasą na Polu Golfowym w Zawarcu. W rywalizacji na dystansie 20 km zajął trzecie miejsce OPEN, drugie miejsce wśród mężczyzn oraz drugie miejsce w swojej kategorii wiekowej, zdobywając tytuł wicemistrza Polski.

Zaledwie kilkanaście godzin później był już we Włoszech, gdzie w upale sięgającym 35°C wystartował w Mistrzostwach Europy Nordic Walking w Ti-



Marcin Zemła został wicemistrzem Polski i Europy w Nordic Walking

rano. Tam również wywalczył trzecie miejsce OPEN, drugie OPEN mężczyzn i drugie miejsce w kategorii wiekowej – zdobywając tytuł wicemistrza Europy na 20 km. To kolejny dowód na jego niesamowitą formę i hart ducha.

W zawodach z sukcesem wystartował również jego syn, Miłosz, który w ekstremalnych warunkach pokonał trasę 5 km i zdobył trzecie miejsce w swojej kategorii wiekowej, zostając najmłodszym medalistą imprezy.

Na koniec Marcin wraz z kolegami – Jackiem Wituckim, Marcinem Pietrakowskim i Marcinem Rosakiem – wystartował w męskiej sztafecie 4x2 km, gdzie drużyna zajęła drugie miejsce, ulegając jedynie mocnej ekipie hiszpańsko-francuskiej.

Kamil Pulik

Czy to koniec Krzny Rzeczyca?

Po 10 latach od re-aktywacji i blisko 60 latach od powstania, klub Krzna Rzeczyca kończy działalność swojej drużyny seniorskiej. Powodem jest decyzja Lubelskiego Związku Piłki Nożnej o niedopuszczeniu lokalnego boiska do rozgrywek w kolejnym sezonie A klasy.

Krzna Rzeczyca, jedyny klub piłkarski w gminie Międzyrzec Podlaski, nie wystąpi w nadchodzącym sezonie A klasy. Powodem tej decyzji jest zły stan techniczny boiska, które nie otrzymało zgody na organizację meczów od Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

Boisko od lat było największym ograniczeniem Krzny. Choć drużyna osiągała dobre wyniki sportowe i należała do czołówki A klasy, brak odpowiedniej infrastruktury

uniemożliwiał jej awans do wyższych lig.

Brak szatni, skromne zaplecze i zły stan murawy wymagały ogromnych poświęceń – zarówno od zawodników, jak i drużyn przyjezdnych. Mimo trudnych warunków, przez 10 lat Krzna była symbolem zaangażowania, pasji i determinacji. Zawodnicy grali z sercem, nie zważając na przeciwności.

Zakończenie działalności drużyny seniorskiej to symboliczny koniec pewnej epoki, ale nie musi oznaczać definitywnego rozstania z piłką nożną w Rzeczycu. Dla wielu mieszkańców gminy to jasny sygnał, że potrzebna jest inwestycja w infrastrukturę sportową. Klub taki jak Krzna zasługuje na nowoczesne boisko, spełniające wszystkie standardy i wymagania. Tylko wtedy możliwy będzie dalszy rozwój lokalnego sportu i powrót piłki nożnej na właściwe tory w gminie Międzyrzec Podlaski.

Kamil Pulik

Zmiana warty w Orłętach. Odchodzi Robert Chmura

Nowym trenerem Rafał Dudkiewicz?

Mimo stosunkowo dobrego sezonu i wzajemnej życzliwości Robert Chmura nie poprowadzi w nowym sezonie Orłąt. Zastąpi go młody szkolenowiec z Bychawy. Wielkich zmian w kadrze nie będzie. Kibice mogą pomóc klubowi, głosując za budową wiaty na bocznym boisku.

Wiemy, że Orłąt w kolejnym sezonie nie poprowadzi Robert Chmura. Nie było żadną tajemnicą, że jego praca w Radzynie została wysoko oceniona w środowisku i w ostatnich tygodniach był bliski związania się z beniaminkiem III ligi Stalą Kraśnik. Wszystko wskazuje jednak na to, że negocjacje upadły na ostatniej prostej i trener ostatecznie kontraktu nie podpisze. Zdążył jednak też pożegnać się z drużyną na Warszawskiej i jego zawodowa przyszłość nie jest w tym momencie jasna. W naszej ocenie pozostawi nad Biał-

Orłęta zabiegają o głosy mieszkańców Radzyna w głosowaniu dotyczącym Budżetu Obywatelskiego. Jednym z projektów, które mogą zostać dofinansowane kwotą 10 tysięcy złotych, jest budowa wiaty dla zawodników przy boisku „od rzeki”. W dniach 18-27 trwa głosowanie na stronie radzyn.budzetobywatelski.pl/. Podczas głosowania elektronicznego na koniec podaje się nr telefonu, na który przychodzi SMS z kodem do zatwierdzenia.

ką dobre wrażenie: potrafił utrzymać w drużynie dobrą atmosferę, zwłaszcza wiosną miał w niej kilka niezłych momentów, przy odrobinie szczęścia mógł zdziałać więcej, ale akurat w tym sezonie niespecjalnie ktokolwiek miał ochotę wywierać na niego presję. W każdym razie zawsze będzie miło spotkać się na jakimś stadionie.

Z nieoficjalnych, acz dość wiarygodnych informacji, wynika, że od poniedziałku, 22 czerwca nowym trenerem Orłąt będzie Rafał Dudkiewicz, który w poprzednim sezonie prowadził Granit Bychawa. Jego pracę tam należy ocenić dość wysoko. Po rundzie jesiennej jego podopieczni mieli

tylko 16 punktów i wymieniani byli jako dość poważni kandydaci do spadku. Bez specjalnych wzmocnień wiosną dopisali sobie 27 oczek i dość pewnie utrzymali się w lidze. Wprawdzie Orłęta już raz sięgały po trenera drużyny z Bychawy – stamtąd przywędrował do Radzyna Marcin Pawłowski, który nie dotrwał na stołku nawet do końca rundy jesiennej – ale tym razem pomysł wygląda dość sensownie: młody, ambitny człowiek na dorobku, dla którego Orłęta mogą być dobrym miejscem do zrobienia kolejnych kroków w zawodowym rozwoju.

Zbigniew Smółko



Po ostatnim meczu rundy jesiennej z Avią II Świdnik (4:1 dla Orłąt) do jedenastki kolejki Lubelskiego Związku Piłki Nożnej trafił bramkarz biało-zielonych Hubert Nowak. O ile jesienią bronił dość nierówno, o tyle wiosną zrobił duży krok do przodu, w kilku meczach drużyna miała mu za co dziękować

Robert Chmura, na co dzień nienagannie uprzejmy i pozytywnie nastawiony do świata, potrafił pokazać też pazurki.

Raz już zdarzyło mu się złożyć rezygnację z prowadzenia Orłąt i to w dość niecodziennych okolicznościach. Na ostatnim treningu przed Meczem Stulecia, czyli jubileuszowym spotkaniem z Jagiellonią Białystok w październiku 2024 roku, jeden z członków zarządu złożył mu „propozycję nie do odrzucenia” dotyczącą pierwszego składu, jaki miał wyjść na boisko. Chmura nie dał się ustawić i w ciągu kwadransa przebrał się z dresu w cywilne ciuchy i pakował się ze stadionu! Jak się wydaje, tylko mediacja prezesa Grochowskiego pozwoliła rozmasować sytuację i nie trzeba było na gwałt szukać zastępstwa. Potem już nie było tak stresująco.

Szachowa młodzież podsumowuje sezon

Zakończyła się seria dziesięciu turniejów Radzyńskiej Ligi Szachowej Juniorów. Zwycięzcami okazali się Jakub Skrzypczak i Szymon Piątkowski. Zawodnicy z radzyńskiej Szkoły Podstawowej nr 1 zajęli siódme miejsce w rozgrywanym na Torwarze ogólnopolskim turnieju „Edukacja przez szachy w szkole”.



Nagrody dla zwycięzców w lidze juniorów (m.in. 20 zestawów klocków LEGO i słodkie upominki od firmy dr Gerard) wręczał Zbigniew Litwiniec - nestor radzyńskich szachistów. Nagrody zostały sfinansowane z dotacji UM w Radzynie Podlaskim. Turnieje sędziował Adam Pękała

W ostatnim turnieju Radzyńskiej Ligi Szachowej Juniorów, w którym wystartowało 24 zawodników. W rywalizacji klas IV-VIII wygrał Bartłomiej Bącik 6,5 pkt. z 7 partii, 2. Jakub Skrzypczak 6, 3. Krzysztof Jakubczyk 4,5. Wśród uczniów klas 0-III najlepszy był Kacper Kowalczyk 4,5 pkt przed Kamilem Wysokińskim 4 i Janem Rybakiem 4.

W całym cyklu dziesięciu turniejów Ligi zagrało prawie 60 zawodników, z Radzyna Podl., Miedzyrzecza Podl., Komarówki Podl., Białej Podl., Terespoli i Lubartowa.

Wyniki klasyfikacji generalnej: klasy IV-VIII: 1. Jakub Skrzypczak, 2. Bartłomiej Bącik, 3. Anna Kuszpa. Klasy 0-III: 1. Szymon Piątkowski, 2. Kacper Kowalczyk, 3. Kamil Wysokiński.

Już wiadomo, że pierwszy turniej nowej edycji rozegrany zostanie 19 września.

Na podbój Warszawy

8 czerwca 2025 grupa 18 uczniów z Radzyna Podlaskiego

zagrała w XI ORLEN TERMIKA TURNIEJ FINAŁOWY „Edukacja przez Szachy w Szkole” rozgrywanym w warszawskiej Hali Torwar. W turnieju wystąpiło ponad 700 uczniów podzielonych na sześć grup dziewcząt i chłopców z klas I-III.

W rywalizacji w grupie 200 chłopców z klas II trzecie miejsce w wywalczył Szymon Piątkowski z SP 1 (6 pkt. z 7 partii), dziesiąty był Jan Rybak z SP 1 (6 pkt.), 57. miejsce zajął Leon Jabłoński (SP 1, 4 pkt.).

Również trzecie miejsce w grupie 172 chłopców z klas III wywalczył Kacper Kowalczyk z SP w Białej (6 pkt. z 7 partii), siódmy był Kamil Wysokiński z SP 2 (5,5 pkt.), ósme miejsce zajął Daniel Kaźmieruk SP 2 (5,5 pkt. z 7 partii).

Piąte miejsce w grupie 142 chłopców z klas I wywalczył Szymon Rybak z SP 1 (6 pkt. z 7 partii), 44. miejsce zajął Stanisław Zajko z SP 2 (4 pkt.), 62. był Mateusz Bogucki z SP2 (4 pkt.).

Dziewiąte miejsce w grupie 78 dziewcząt z klas III wywal-

czyła Maja Sposób z SP 1 (5 pkt. z 7 partii), 23. zajęła Anna Głębocka z SP 1 (4 pkt.).

Dziesiąte miejsce w grupie 75 dziewcząt z klas II wywalczyła Hanna Jakubczyk SP 2 (5 pkt. z 7 partii).

Szesnaście miejsce w grupie 48 dziewcząt z klas I wywalczyła Kinga Leszak SP 2 (4 pkt. z 7 partii).

Pozostali zawodnicy z Radzyna również zagraли dobry turniej zdobywając 3,5 lub 3 pkt., na 7 rozegranych partii. Dla tych młodych zawodników były to pierwsze poważne zawody. Cenne doświadczenie zdobyli: Sebastian Bogucki (SP 2), Aleksander Olszewski (SP 2), Igor Podgajny (SP2) Mikołaj Miłosz i Filip Suszek (SP 2).

Ponadto Szkoła Podstawowa nr 1 w Radzynie Podlaskim wywalczyła puchar za siódme miejsce w klasyfikacji drużynowej. Szkoła Podstawowa nr 2 była dwudziesta piąta. W rywalizacji uczestniczyło ponad 70 szkół z całej Polski a do wyniku liczyło się sześć najlepszych wyników osią-

Wydarzy się szybkie granie z arcymistrzem przed wakacjami!

29 czerwca 2025 r. zapraszamy do Radzyna Podlaskiego na wyjątkowy turniej. Będzie to Turniej Szachów Szybkich z udziałem m.in. Miłosza Szpara, jednego z najzdolniejszych polskich szachistów młodego pokolenia. Jako SzparuMen znany jest również jako popularny influencer, a jego programy na kanale YouTube cieszą się dużym zainteresowaniem i liczną publicznością. Arcymistrz wygłosi też prelekcję dla młodych zawodników. Będą prowadzone dwie klasyfikacje: open i zawodników z rocznika 2010 i młodszych. Turniej rusza o godzinie 10 w sali na piętrze Pałacu Potockich. Zachęcamy do kibicowania

niętych przez uczniów danej placówki.

Zbigniew Smółko



Szymon Piątkowski w turnieju na Torwarze ustąpił tylko dwóm kolegom, wyprzedził 197...

Szykuje się intensywnie sportowy weekend nad Białką

Będą dwa rajdy rowerowe, dwa turnieje piłkarskie, dwa siatkarskie, pokaz sportów walki, dyskoteka, puszczanie wianków i spławianie się Białką „na byle czym”. Pod hasłem „Świętojańska Noc Sportowa” Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Radzynie Podlaskim wraz z kilkoma klubami i stowarzyszeniami przygotował mocną ofertę z okazji początku wakacji.

Oferta wygląda więcej niż bogato i jeśli pogoda i okoliczności pozwolą ją zrealizować będzie się czym pochwalić, plan jest ambitny.

Zacznie się w piątek „Nocą Wojowników”. W hali na Sikorskiego od 17 swoje umiejętności



Radzyński Klub Sportowy będzie organizatorem dwóch turniejów plażówki: w piątek o 22 nocnego i w niedzielę o 10 dla dziewcząt i chłopców w wieku 13-15 lat. Jeszcze kilka lat temu niemal w każdy wakacyjny weekend w jakimś zakątku powiatu odbywały się siatkarskie turnieje, być może uda się wrócić do czasu, kiedy plażówka była sportem niemal masowym

zaprezentują adepci boks i formuły K1. Tegoż dnia o 19.30 na dziedzińcu Pałacu Potockich zacznie się „Dyskoteka pod gwiazdami”. Potrwa do 22, kiedy to rozpocznie się, jak na okolicę Nocy Świętojańskiej przystało, tradycyjne puszczanie wianków Białką. Koordynatorkami tego wydarzenia będą panie z Klubu Nordic Walking „Chodzę z sercem”. Również w piątek o 22 Radzyński Klub Sportowy zapra-

za na Nocny Turniej Siatkówki Plażowej. Kiedyś imprezy takie były rekordy popularności i wydać się, że tak będzie i tym razem: już wiemy, że do kategorii open zgłosiło się 16 ekip, w mikstach zagra 12.

W sobotę o 13 na boisku asfaltowym w Parku Miejskim ruszy turniej streetballa (koszykówka 3X3 na jeden kosz). Zapisy przyjmuje Kamil Mańko tel. 510356780. O 14 z mostu

na Grobli Kasztanowej w dół rzeki, do mostu na Grobli Paradnej wyruszy Spływ na Byle Czym. Jest też coś dla piłkarzy. Również w sobotę o 10 na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 1 odbędzie się turniej piłkarski dla drużyn zawodników urodzonych w latach 2014-2015 - zapisy przyjmuje Artur Idzikowski pod numerem 501 126 637. Dla nieco starszych piłkarzy zaplanowano turniej „Tata Cup



W niedzielę o 14:00 w trakcie rowerowej wyprawy „Ulicami dawnego Radzyna” oprowadzać będzie Jerzy Drzymała, lider wohyńskich Roweraków. Mile widziane stroje z epoki. Zbiórka przy boiskach w Parku Miejskim

2025”. Współorganizują go Orleńscy na stadionie na Warszawskiej w sobotę o 17. Zgłoszenia pod numerem 83 35 20 132. Na koniec intensywnego dnia można wyruszyć rowerem: o 20 spod krzyża na Placu 1050-lecia Chrztu Polski wyruszy nocny rajd rowerowy, współorganizowa-

wany przez Radzyńską Grupę Rowerową „sięKreć”.

W niedzielę przewidziano turniej siatkówki plażowej dla dzieciaków w wieku 13-15. Rozegrany zostanie na boisku w Parku Miejskim o 10 - zapisy pod nr telefonu 531715151.

Zbigniew Smółko

Giełda Talentów, czyli mali i cudowni artyści na scenie gm. Borki



Nagród dla młodych talentów gm. Borki było naprawdę dużo. Między innymi: głównymi nagrodami były dwa vouchery na lot wiatrakowcem szkoły lotniczej Aviatca Club z Łukowa



Niejednej Mamie i niejednemu Tacie zakręciła się łezka w oku podczas występów latorośli

Burza czerwcową pokrzyżowała plany i Gminny Dzień Dziecka pod Honorowym Patronatem Wójta Gminy Borki Marcina Czyżaka zaplanowany dokładnie na 1 czerwca został przełożony na 20 czerwca.

Tego dnia burzy nie było, za to impreza była porywająca. Dosłownie i w przenośni. Wiatr pędzący z prędkością 70 km/h uniemożliwił pokaz lotu wiatrakowcem szkoły lotniczej Aviatca Club z Łukowa (dobra firma, potrafi dowieźć z Łaponii Mikołaja), ale dodał Gminnej Giełdzie Talentów dodatkowego porywu.

Impreza wypadła wspaniale

Pokazy artystyczne dzieci, które zgłosiły się do występów trwał prawie trzy godziny. Nagradzano rześzystymi brawami występy

wokalistów, solistów i grupy, tancerzy, instrumentalistów, przeurocze grypy przedszkolne. Scena była otwarta, a na niej dużo się działo.

Ale Giełda Talentów to tylko jedna z atrakcji Gminnego Dnia Dziecka

Za darmo były dostępne dmuchańce, słodki bufet, popcorn, wata cukrowa, kiełbaski z grilla. Pokaz ratownictwa technicznego dała Jednostka KSRG OSP Borki, konkurencje sportowe zapewniły dużo sportowej adrenaliny, zaplatanie kolorowych warkoczów i naklejanie tatuaży sprawiły dużo frajdy. Od wielu lat o to, by ten szczególny dzień był świętem całych rodzin, dzieci i dorosłych, dba Stowarzyszenie Przyjaciele Szkoły. W tym roku współorganizatorem wydarzenia była Szkoła Podstawowa w Krasewie wraz z Radą Rodziców, KGW Paprocie z Kras-

wa, wsparcie dał GOKiS i Gmina Borki. Co bardzo istotne – sponsorzy, dzięki którym, na boisku przy szkole czekało na dzieci mnóstwo atrakcji, a na zwycięzców w loterii nagród – bardzo atrakcyjne prezenty.

Dzień Dziecka, Dzień Rodziny

– Już po raz kolejny organizujemy takie wydarzenie. Wcześniej były w innych miejscowościach gminy, w Krasewie jest po raz drugi. Nikt nam nie odmówił pomocy, ani szkoła, ani sponsorzy, ani wójt. Impreza się rozrasta. W tym roku po raz pierwszy na Giełdę Talentów wpłynęło zgłoszenie dziewczynki spoza gminy i spoza powiatu radzyńskiego – mówi Anna Firla, prezes Stowarzyszenia Przyjaciele Szkoły. Artur Firla dodaje: - Już od dziesięciu lat organizujemy wydarzenia charytatywne i imprezy rodzinne, cieszymy się, że ludzie przy-

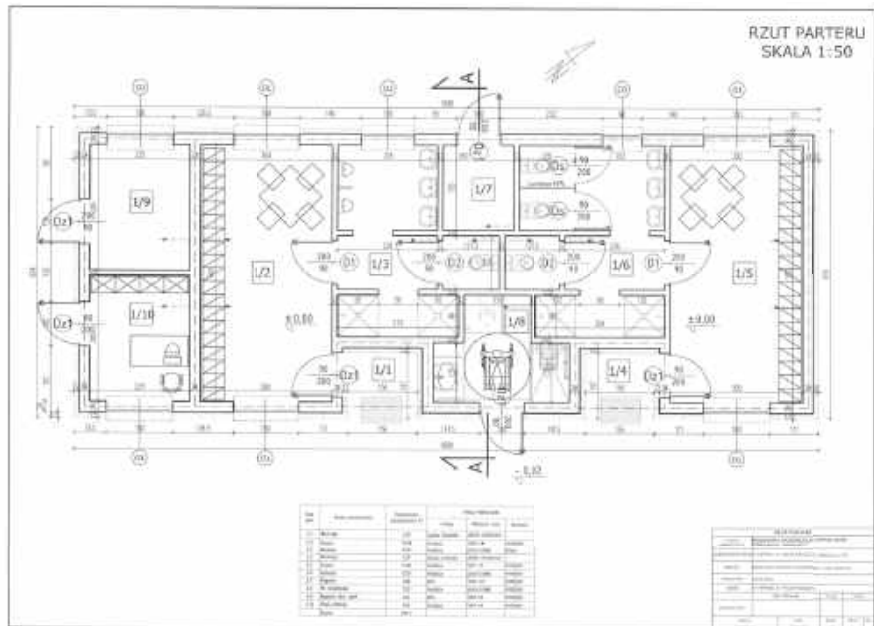
Sponsorami Gminnego Dnia Dziecka byli:

Wójt Gminy Borki Marcin Czyżak
Radny Gminy Borki Bogdan Sposób
Radna Gminy Borki Beata Guz
Radny Gminy Borki Dawid Deleżuch
Stowarzyszenie Przyjaciele Szkoły
Rada Rodziców przy SP w Krasewie
KGW Paprocie w Krasewie
Przewóz Osób Marek Skowronek
Państwo Lidia i Zbigniew Lipko
GOKiS w Borkach
Bank Spółdzielczy o/w Borkach
Państwo Izabela i Bogdan Smogorzewscy
Łucja Wędroch, sołtys wsi Krasew
Salon Jubilerski Grazzio
Aviatca Club
Sponsorzy Anonimowi

chodzą, chcą się spotkać, pobyć razem, to naprawdę święto rodziny.

mm

Orlik wreszcie z nowoczesną szatnią



Budynek szatniowo-sanitarny na pobyt zawodników oraz pomieszczenie dla animatora i magazyn sprzętu sportowego będzie miał wymiary 6,6 m x 17 m. Do pomieszczeń szatniowych przewidziano indywidualne wejścia dla każdej oddzielnie. Szatnie wyposażone będą z zespoły szafkowe oraz wydzielone węzły sanitarne (kabiny ustępowe, natryski oraz umywalnie). Obiekt wyposażony będzie również w niezależną ogólnodostępną toaletę dla osób niepełnosprawnych oraz kobiet i mężczyzn

GM. BORKI Rozpoczęła się modernizacja kompleksu sportowego „Moje boisko ORLIK – 2012” przy Zespole Placówek Oświatowych w Borkach.

10 czerwca wójt gminy Borki Marcin Czyżak podpisał umowę z wykonawcą inwestycji, firmą EVERSPOORT z Warszawy. Firma na realizację modernizacji ma czas do 10 października, ale boiska mają być gotowe już do końca wakacji. Nowy rok szkolny 2025/2026 szkoła rozpocznie z unowocześnionym or-

likiem, wymienioną nawierzchnią boiska trawiastego i z nawierzchnią syntetyczną oraz budującym się nowym obiektem, który z pewnością ucieszy uczniów, sportowców, trenerów i gości. Obok płyty boiska zostanie wybudowana nowoczesna szatnia. Koszt inwestycji to kwota: 1 mln 597 tys. zł, w tym dofinansowanie w wysokości 999 900 zł będzie pochodziło ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, których dysponentem jest Minister Sportu i Turystyki.

mm

Jest 446 tys. zł dofinansowania na budowę ul. Nowej



Gmina Borki zrealizuje przebudowę 770 metrów ul. Nowej przy wsparciu Rządowego Funduszu Dróg Samorządowych, który pokryje 60 proc. inwestycji. W tym przypadku wysokość dofinansowania z RFRD to ponad 446 tys. złotych. Wkład własny gminy wyniesie 297 377 zł. Łączny koszt realizacji inwestycji zamknie się w kwocie 743 tys. zł

GM. BORKI Wojewoda lubelski Krzysztof Komorowski podpisał z wójtem gminy Borki Marcinem Czyżakiem, przy kontrasygnacie skarbnika

gminy Katarzyny Czyżak, umowę na dofinansowanie budowy ul. Nowej w Woli Osowińskiej.

mm

VII Gminny Turniej Wsi

- 27 czerwca Wola Chomejowa zaprasza na VII edycję Gminnego Turnieju Wsi.

Na uczestników i sekundujących czeka mnóstwo wesołej zabawy, integracja mieszkańców, a dla drużyn sołeckich do zdobycia są nagrody niespodzianki. W programie m.in.: rzut gumofilcem do celu, hula-hop w akcji, konkurencja: buszujący z zbożu, skok na kilimie. Zapowiada się naprawdę interesująco.

WAKACJE JUŻ TUŻ TUŻ...

GOKiS: Zapraszamy wszystkich do kina pod chmurką. W Borkach zostanie wyświetlony film familijny „Jeden na milion”. To ciepła opowieść o sile rodziny, akceptacji i radości życia.

Gwarantujemy leżaki, duży ekran i emocje związane z filmem.

Weźcie ze sobą przekąski, kocik i dobry humor :) 27 czerwca godz. 21:30

ZAPRASZAMY!

mm

INFORMATOR GMINY KĄKOLEWNICA

Ruszyła czwarta inwestycja z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków na terenie gminy Kąkolewnica

Uroczysko Baran zyska nowe zadaszenie

Rozpoczęły się prace przy modernizacji miejsca pamięci Uroczysko Baran w Kąkolewnicy. To ostatnia z inwestycji realizowanych w gminie Kąkolewnica w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Zakres zadania obejmuje wymianę zadaszenia pomnika oraz uporządkowanie i zagospodarowanie terenu wokół obiektu.

Celem prac jest nie tylko poprawa estetyki i trwałości samego pomnika, ale także stworzenie godnego otoczenia, które lepiej podkreśli znaczenie tego miejsca w historii lokalnej społeczności. Modernizacja obejmuje m.in. nową konstrukcję zadaszenia oraz prace ziemne i porządkowe w bezpośrednim sąsiedztwie pomnika.



Prace przy modernizacji miejsca pamięci Uroczysko Baran w Kąkolewnicy to czwarte miejsce na terenie gminy, które jest modernizowane z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków

To czwarta i zarazem ostatnia inwestycja w gminie Kąkolewnica realizowana przy niemal pełnym dofinansowaniu – aż 98 procent kosztów pokrywają środki z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Pozostały wkład pochodzi z budżetu gminy.

Wcześniej, w ramach tego samego programu, rozpoczęto już prace przy trzech

obiektach sakralnych:

- konserwacja i renowacja ołtarza głównego w kościele pw. św. Filipa Neri w Kąkolewnicy,
- prace konserwatorskie w kościele pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Polskowie,
- wymiana pokrycia dachowego i montaż odwodnienia w kościele pw. św. Antoniego Padewskiego w Turowie.

Dodatkowo, na terenie parafii Turów, ale już w gminie Radzyń Podlaski, trwa remont kaplicy pw. św. Antoniego w Płudach, gdzie prowadzone są prace w ramach projektu „Konserwacja i restauracja kaplicy pw. św. Antoniego, kapliczek bocznych oraz kapliczki drewnianej”. Obiekt ten, związany z lokalnym kultem i objawieniem świętego Antoniego, jest od lat



Anna Mróz,
wójt gminy
Kąkolewnica

Obiekty o ogromnym znaczeniu

– To już czwarty projekt realizowany na terenie naszej gminy w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków i cieszę się, że możemy wspierać tak ważne dla mieszkańców miejsca. W ramach tego dofinansowania prowadzimy prace

konserwatorskie i remontowe w trzech kościołach oraz modernizujemy miejsce pamięci narodowej – Uroczysko Baran. Każdy z tych obiektów ma ogromne znaczenie – nie tylko historyczne czy religijne, ale też społeczne. Często są to miejsca spotkań, modlitwy, uroczystości i wspomnień. Dzięki pozyskanym środkom wiele z nich po latach zyska nowy blask i zostanie zabezpieczonych przed dalszą degradacją. To inwestycja w naszą dziedziczość, w tożsamość lokalnej społeczności

Wcześniej, w ramach tego samego programu, rozpoczęto już prace przy trzech obiektach sakralnych:

- konserwacja i renowacja ołtarza głównego w kościele pw. św. Filipa Neri w Kąkolewnicy,
- prace konserwatorskie w kościele pw. św. Jana

- Apostoła i Ewangelisty w Polskowie,
- wymiana pokrycia dachowego i montaż odwodnienia w kościele pw. św. Antoniego Padewskiego w Turowie

Zakończenie wszystkich prac przewidziane jest na drugą połowę 2025 roku

miejszem czerwcowych odpustów, które w tym roku – z powodu remontu – zostały odwołane. Inwestycję realizuje Gmina Ra-

dzyn Podlaski. Zakończenie wszystkich prac przewidziane jest na drugą połowę 2025 roku.

Kąkolewnica

Gmina Kąkolewnica z kolejnymi inwestycjami

Rozbudowa sieci wodociągowej w Kąkolewnicy. Gmina podpisała umowy z wykonawcami

Nowe inwestycje wodociągowe w Kąkolewnicy wkraczają w etap realizacji. 17 czerwca wójt gminy Anna Mróz i skarbnik Agnieszka Fijałek-Ładna podpisały dwie umowy, które umożliwią rozpoczęcie prac związanych z rozbudową sieci.



Podpisanie umów miało miejsce 17 czerwca w Urzędzie Gminy w Kąkolewnicy

Dokumenty podpisano po zakończonych postępowaniach przetargowych. Umowa dotycząca realizacji robót trafiła do firmy MAGNAT Inżynieria sp. z o.o. z siedzibą w Rzeszowie. Podczas podpisania reprezentował ją prezes Bartłomiej Maksymowicz. Zadanie obejmuje rozbudowę sieci wodociągowej przy ul. Świerkowej w Kąkolewnicy, w obrębie

miejscowości Rudnik, na działkach ewidencyjnych nr 189/6, 238 i 203/3. W ramach inwestycji wykonane zostaną roboty pomiarowe i ziemne, a także budowa wodociągu o średnicy 90 mm na odcinku 174,56 metrów bieżących. Projekt zakłada również montaż dwóch hydrantów przeciwpożarowych oraz przeprowadzenie prac geodezyjnych

– od wytyczenia trasy rurociągu po inwentaryzację powykonawczą. Termin realizacji prac ustalono na 60 dni od dnia podpisania umowy. Równolegle Gmina Kąkolewnica zawarła także umowę na pełnienie nadzoru inwestorskiego nad tą inwestycją. Usługę tę wykona Wiesław Adamczyk z Białej Podlaskiej. Nadzór będzie realizowany przez

60 dni od daty podpisania umowy lub do momentu zakończenia i odbioru robót. Rozbudowa sieci wodociągowej ma na celu poprawę dostępu do bieżącej wody i podniesienie komfortu życia mieszkańców Kąkolewnicy. O postępach inwestycji gmina będzie informować na bieżąco.

Kąkolewnica



Anna Mróz,
wójt gminy
Kąkolewnica

Możemy przejść do realizacji prac

– To kolejny krok w kierunku poprawy jakości życia mieszkańców naszej gminy. Rozbudowa sieci wodociągowej to oczekiwana inwestycja, szczególnie przez mieszkańców tych rejonów, gdzie dostęp do infrastruktury był do tej pory ograniczony. Cieszy mnie, że udało się zakończyć proce-

dury przetargowe i możemy przejść do realizacji. Dbamy o to, by rozwój infrastruktury szedł w parze z realnymi potrzebami lokalnej społeczności. Liczę na jak najszybsze zakończenie, które będzie służyło w parze także z jakością wykonania. Nie będzie to pierwszy projekt realizowany z firmą wykonującą prace, więc jestem spokojna o pozytywne i wysokiej jakości zakończenie robót przy sieci wodociągowej

Gmina Kąkolewnica zawarła także umowę na pełnienie nadzoru inwestorskiego nad tą inwestycją. Usługę tę wykona Wiesław Adamczyk z Białej Podlaskiej

Umowa dotycząca realizacji robót trafiła do firmy MAGNAT Inżynieria sp. z o.o. z siedzibą w Rzeszowie

Termin realizacji prac ustalono na 60 dni od dnia podpisania umowy



Jagoda Kiewel ceni sobie precyzję



Rysunki Jagody zdobyły szkolne korytarze już od Dnia Otwartego Szkoły. 5 czerwca odbył się wernisaż

W środę, 4 czerwca, odbył się wernisaż niesamowitych prac Jagody Kiewel, uczennicy klasy 2C.

Rysunki Jagody zdobyły szkolne korytarze już od Dnia Otwartego Szkoły. 5 czerwca odbył się wernisaż, w którym wzięli udział koledzy i ko-

leżanki z klasy Jagody oraz goście: Mirosław Juszczyński, wicedyrektor I LO, Monika Rączka, pedagog i opiekun Samorządu Uczniowskiego. Anna Zabielska, nauczycielką matematyki oraz wychowawczyni Jagody - Gabriela Kobyłka, nauczycielka języka angielskiego.

Choć talent Jagody mogliśmy dostrzec i docenić już przy okazji wieczornicy po-

święconej Czesławowi Miłoszowi, dopiero teraz zdecydowała się uchylić nam szerzej drzwi do swojej wyobraźni, prezentując tak szeroką paletę swojej twórczości.

- To moja pierwsza wystawa tego typu, ponieważ zazwyczaj tworzę dla siebie. Trudno mi określić, kiedy dokładnie zaczęła się moja przygoda z rysunkiem - mam wrażenie, że pasja do sztuki towa-

rzyszyła mi od zawsze i była naturalną częścią mojego życia - mówiła podczas swojego wernisażu Jagoda.

Spytana o ulubioną technikę, odpowiada: - Jak można zauważyć, najczęściej tworzę portrety ołówkiem - to technika, którą szczególnie cenię za precyzję i możliwość oddania detali.

Jagoda swoją przyszłość chce łączyć ze sztuką.



Portret Czesława Miłosza stał na scenie podczas poświęconej poecie wieczornicy



Jagoda upodobała sobie portrety ołówkiem



Artystka zawsze stara się oddać jak najwięcej detali

To aktywny i wyjątkowy samorząd

Nasz Samorząd WYRÓŻNIONY w Wojewódzkim Konkursie „Aktywny Samorząd Uczniowski”!

W bieżącym roku szkolnym Lubelski Kurator Oświaty ogłosił Wojewódzki Konkurs dla samorządów uczniowskich pod nazwą „Aktywny Samorząd Uczniowski”. Konkurs cieszył się ogromnym zainteresowaniem, zgłoszono do niego aż 141 projektów w czterech kategoriach: społecznej - 54 projekty, edukacyjnej - 32 projekty, ekologicznej i prozdrowotnej - 33 projekty, kulturalnej i artystycznej - 22 projekty.

Komisja konkursowa, którą stanowili przedstawiciele Kuratorium Oświaty w Lub-



Przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego - Aleksandra Krasuska i Julia Robak z prezydium SU (obecnie także Przewodnicząca Młodzieżowej Rady Miasta) najpierw udzieliły wywiadu dla telewizji Lublin, a następnie odebrały nagrody z rąk Lubelskiego Kuratora Oświaty - Tomasza Szablowskiego oraz posłów na Sejm RP - Małgorzaty Gromadzkiej i Michała Krawczyka. Szkołę na gali reprezentowali także Pani Ewa Grodzka - dyrektor liceum i Pan Tomasz Stephan - Członek Zarządu Powiatu Radzyńskiego - przedstawiciel organu prowadzącego szkołę

linie oraz Parlamentu Dzieci i Młodzieży Województwa Lubelskiego, oceniła wszystkie projekty zwracając uwagę na: innowacyjność działań, zaangażowanie społeczności szkolnej, wpływ na rozwój samorządności uczniowskiej, promowanie wartości obywatelskich oraz trwałość i efektywność wdrażanych inicjatyw i wyłoniła laureatów i wyróżnionych.

Wśród tak wielkiej konkurencji wyróżniony został Samorząd Uczniowski I Liceum Ogólnokształcącego w Radzynie Podlaskiej za projekt „Dzień diety roślinnej”, który odbył się w szkole w marcu 2025 r.

Dnia 13 czerwca 2025 r. w Sali Kolumnowej Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie miała miejsce uroczysta gala wręczenia nagród. Przewodnicząca Samorządu

Uczniowskiego - Aleksandra Krasuska i Julia Robak z prezydium SU (obecnie także Przewodnicząca Młodzieżowej Rady Miasta) najpierw udzieliły wywiadu dla telewizji Lublin, a następnie odebrały nagrody z rąk Lubelskiego Kuratora Oświaty - Tomasza Szablowskiego oraz posłów na Sejm RP - Małgorzaty Gromadzkiej i Michała Krawczyka. Samorząd Uczniowski I LO w Radzynie Podlaskiej wyróżniony został także Medalem 100-lecia Kuratorium Oświaty w Lublinie, który odebrała Pani Monika Rączka - opiekun SU. Szkołę na gali reprezentowali także Pani Ewa Grodzka - dyrektor liceum i Pan Tomasz Stephan - Członek Zarządu Powiatu Radzyńskiego - przedstawiciel organu prowadzącego szkołę.

KONSERWA DLA KAŻDEGO

NR 4 (13) OLYAN KOLLÉGÁK CSOORTJA, AKIK SZERETNÉK MEGÓRIZNI A RÉGI ELRENDEZÉSEKET CZERWIEC 2025

Radzyńska dynastia chasydzka po wojnie

Oto nieprzerwany łańcuch pokoleń. Choć Zagłada zmiotła z powierzchni ziemi kulturę Żydów sztetlowych, czyli tę, która, szczególnie bujnie kwitła w okresie międzywojennym w małych miasteczkach jak Radzyń, to tradycja dynastyczna wywodząca się z kręgu tutejszych chasydów miała się całkiem dobrze po wojennym kataklizmie.

Brzemie jej podtrzymywania wziął na siebie zięć czwartego *Radzyner Rebe* Mordechaja Josefa Elezara – Abram Sucher (Issachar) Englard. Posiadamy o nim niewiele informacji. Urodził się w 1909 r. w Krompolowie, który jest obecnie dzielnicą Zawiercia. W 1934 r. wziął w Radzynie ślub z Surą Zeldą Lejner. Miejsowość, z której pochodził nie jest przypadkowa, ponieważ cadycy radzyńscy mieli liczne kontakty z kromolowskimi przywódcami chasydzkimi. W miejscowości tej mieszkał zięć kromolowskiego cadyka Szolema Kranwalda – Israel Josef Goldhaber (zm. 1942 r.), który był zarazem jednym z najbardziej prominentnych chasydów radzyńskich w tym mieście. Z tego kręgu wywodził się Englard.

Okazał się on na tyle zdolny, że jego szwagier, którym był piąty

radzyński cadyk Szmuel Szlomo Lejner wyznaczył go na zarządcę radzyńskiej jesziwy Sod Jeszarim, a precyzyjniej rzecz ujmując, pełnił w niej rolę *rosz jesziwa*, czyli dziekana, co spowodowało, że wraz z cadykiem stał się filarem przywództwa radzyńskiej społeczności. *Nota bene* syn wspomnianego Goldhabera okazał się jedynym ocalałym z Holocaustu studentem radzyńskiej jesziwy. Nazywał się Szymon Goldhaber.

Po wybuchu drugiej wojny światowej Englard wraz z dworem radzyńskiego cadyka uciekł do Włodawy, skąd przedostał się do włodawskich lasów, przekroczył rzekę Bug i znalazł się na terytorium ZSRR, gdzie ocalał. Co robił po sowieckiej stronie, kim był i jak przetrwał? – tego nie wiemy.

Z pewnością Englardowi sowiecki raj nie przypadł do gustu, ponieważ tuż po wojnie udał się do Izraela, gdzie w 1950 r. został przez ocalałych radzyńskich chasydów w wieku 41 lat mianowany *Radzyner Rebe*. Jak twierdzą starzy radzyńscy chasydzi, w czasie drugiej wojny światowej we Włodawie Szmuel Szlomo Lejner tuż przed swoją tragiczną śmiercią namaścił go na swego następcę.

Englard podtrzymując i krze-

wiąc wśród wiernych Żydów tradycję radzyńskich cadyków, założył w Jerozolimie nawiązującą do międzywojennej uczelni jesziwę Sod Jeszarim. Poza tym w znany z religijnego osadnictwa wielu grup chasydzkich mieście Bene-Berak zbudował działające do dziś Radziner Yeshiva Ateres Shlomo oraz Radziner Yeshiva Tiferes Yosef. Obie mają kolele w Bene-Berak, Hajfie i w Jerozolimie. W Nowym Yorku natomiast powstało Radzyn Center, które znajduje się w dzielnicy Borough Park. Englard zmarł 23 października 2005 r. (20 tiszri 5766).

Schedę po zmarłym cadyku przejął syn z drugiego małżeństwa – rebe Icchak Englard, który dziś jest odpowiedzialny za prowadzenie znajdującej się w Bene-Berak manufaktury niebieskiego barwnika (techelet/tchelet). Farbuje się nim nitki znajdujące się w cycesach przy tałesie. Z zakładu, który nosi oficjalną nazwę Center for the Dyeing of the Techeiles (Centrum Barwienia Techelet) korzystają zarówno radzyńscy, jak i braclawscy chasydzi, którym ta tradycja jest bliska. Oblicza się, że produkowane jest w niej około 10 tys. niebieskich cycesów rocznie.

ALICJA GONTAREK

Miś — egzegeza, cz. I

(...)
Janek: Boże mój. No kochany pan, skąd się pan tu... znalazł z kraju... co za niespodzianka. I na dłużej, do świąt pan zostanie. Musi pan koniecznie tutaj u nas zostać.
Miś: Zobaczymy.
Janek: A niech rzesz Pan siada i opowiada! Nowiny! Nowiny!
Miś: Nowiny, jak nowiny, panie Janie kochany! Najważniejsze, że pana widzę w zdrowiu, dzięki Panu Bogu Najwyższemu! I daj Panie Boże tak dalej! A ja jak po ogień wpadłem bo... do mojej kasetki, bo chce jeszcze... wie Pan... z czekiem przed zamknięciem banku zdążyć...
Janek: No ale przecież musi pan jeszcze coś zjeść.
Miś: Nie, nie jestem głodny. Później zjem...
Janek: Tu nikt nic nie ruszał.

Miś: Tak wiem, bardzo dobrze! Ja zabieram ze sobą książeczkę i później wpadnę, panie Janie, pogadamy, później, później, panie Janie kochany, później... Aha, najważniejsza rzecz, bym zapomniał... kamyk, o który pan prosił z... Jeleniej Góry przywozłem.
Janek: Z Jeleniej?!
Miś: Z Jasnej Góry oczywiście! Pamiątka. Pan wie, kto po nim stapał... Tu kładę, panie Janie kochany... wieczorem będzie czas pogadać sobie o starych Polakach, a na razie...
Janek: No, ale przecież...
Miś: Wieczorem! Wieczorem! Wieczorem!
[Miś zabiera książeczkę czekową i wybiega.
Pan Janek (w tej roli sam Stanisław Bareja) to archetyp polskiego

londyńskiego emigranta w starym stylu. Taki co to i Hemara znał osobiście, i generałowej Andersowej się kłaniał. Oczywiście patriota-prawicowiec, po staropolsku gościnnie i dobry.

Ochódzki ma go oczywiście za naiwniaka, co to go można kupić frazesami o „Panu Bogu Najwyższym”, „starych Polakach” i kamykem z, niby to, Jasnej Góry oraz aluzijką o Tym, „kto po nim stapał” (właśnie ‘stapał’, a nie po prostu ‘chodził’!). Ryszard ma gdzieś te wszystkie hasła i egzemplifikowane przezeń wartości.

Prawdziwie cenna jest kasetka z czekami i dla niej warto się powygłupiać. Jako żywo przypomina mi to wszystko czasy rządów SLD, kiedy to, jak napisał Rafał Ziemiakiewicz w „Michnikowszczyźnie”, Papież dosłownie nie schodził z małego ekranu.

ADAM ŚWIEC

PAWEŁ ŁASZKIEWICZ - KOMENDANT INSPEKTORATU RADZYŃ WIN

Paweł Łaszkiewicz, ps. „Zbi-gniew”. Urodził się 12 czerwca 1914 r. w Grudziądzu jako syn podoficera zawodowego. Był w Korpusie Kadetów nr 2 w Chełmnie, a następnie ukończył Szkołę Podchorążych Lotnictwa (grupa Techniczna) i otrzymał przydział do 1 pułku lotniczego w Warszawie – służył w 220 Dywizjonie Bombowym. Kilka miesięcy przed wybuchem II wojny światowej skierowano go do specjalnej jednostki lotniczej w Gnojnie pod Włodzimierzem Wołyńskim.

Po 17 września 1939 r. znalazł się w niewoli sowieckiej. Udało mu się z niej zbiec i przedostał się w rejon Suchowoli na Podlasiu, gdzie dołączył do Dywizjonu Artylerii Konnej ppłk. Żyborzkiego. Walczył pod Kockiem. Po kapitulacji SGO „Polesie” gen. Franciszka Kleeberga został wzięty do niewoli przez Niemców. Z niej również udało mu się zbiec.

Znalazł się w Warszawie, gdzie wszedł w struktury ZWZ. Będąc w organizacji, otrzymał przydział do obwodu ZWZ Radzyń Podlaski. Tam początkowo zajmował się wywiadem, legalizacją i dywersją bojową, a w kwietniu 1943 r. objął funkcję szefa lotnictwa Inspektoratu Rejonowego „Radzyń” AK. Po kilku miesiącach przeniesiono go do Dębina, gdzie powierzono mu obowiązki komendanta konspiracyjnej bazy lotniczej.

Pod koniec lipca 1944 r. w drodze do Dębina został aresztowany przez NKWD na terenie powiatu radzyńskiego. Przebywał w areszcie NKWD

w Lublinie, a później na Majdanku, skąd 23 sierpnia 1944 r. wywieziono go do obozu w Riazaniu. Później przebywał w Diagilewie. W lipcu 1945 r. uciekł z obozu. Należał do nielicznych, którym udało się przedostać do kraju. We wspomnieniach pisał:

Do ucieczki przygotowywałem się z kilkoma kolegami już od momentu umieszczenia mnie w obozie na Majdanku. Niestety, zamysł ten się nie udał. Druga ucieczka, planowana, w czasie jazdy pociągami, przez wylamanie podłogi w wagonie, z powodu nieprzychylnego do niej stosunku niektórych współtowarzyszy, nie doszła do skutku. Trzecią próbę planowałem w Riazaniu w czasie pobytu w KPŻ. Choć przygotowania do niej były już daleko posunięte, nie została zrealizowana w związku z przeniesieniem mnie z KPŻ do obozu [...]. Ostatnia próba, podjęta w lipcu 1945 r. w Diagilewie, mimo że była całkiem przypadkowa, udała się, chociaż połowicznie: dwaj uciekinierzy dotarli do kraju, trzej – niestety – nie.

Po powrocie do Polski nawiązał kontakt z inspektorem WIN na obwodzie Biała Podlaska. Od lutego 1946 r. został inspektorem tej organizacji na obwody Biała Podlaska, Łuków i Radzyń Podlaski. Funkcję tę pełnił do czasu ujawnienia organizacji w kwietniu 1947 r. Do 1951 r. pozostawał bez pracy. Potem został zatrudniony w transporcie spółdzielczym, a następnie transporcie łączności. Od 1964 r. do czasu przejścia na emeryturę (1979 r.) pracował w „Mostostalu” w Zabrze. Dosłużył się stopnia generała. Zmarł w 2011 roku.

DAMIAN SITKIEWICZ

俳句
Plakaty
lecq.
Kon stoi
przy urnach sam.
Nikt
go nie głaszcze.

W w W
http://tonik-libra.pl
*
http://instytutszlubowskiego.pl
*
https://kozirynek.online